

Kiedy wokół susza...

Pola w Ogorzelczynie

Kiedy po trzech dniach pracy na polu, skoszeniu i wysuszeniu siana mieszkańcy Ogorzelczyna poszli zebrać plon, ich tereny tonęły pod wodą. A że graniczą ze stawami rybnymi, wniosek był prosty – bez uzgodnienia spuszczone wodę! Pracownik Gospodarstwa Rybackiego stanowczo zaprzecza. Wszystkiemu winne są... bobry. Stworzenia niezwykle pożyteczne, choć często stanowiące dość uciążliwe sąsiedztwo dla człowieka



Czytaj str. 3

Czasy się zmieniają, zawody odchodzą w zapomnienie...

Zegarki z Chin, a szewc w muzeum

W Turku nie ma już szczotkarzy, zdunów, kowali, czapkarzy, ale też prawdziwych krawców miarowych czy szewców. Ostatnie egzaminy zegarmistrzowskie przeprowadzono 20 lat temu. Dlaczego Cech Rzemiosł nie nadaje już rzemieślniczych tytułów tak często jak kiedyś i czy to możliwe, że każdy, nawet bez praktyki, może być fryzjerem czy kowalem?



Czytaj str. 8 i 9

W Kawęczynie

Wójt mówi „nie” fermie drobiu

Jan Nowak wydał negatywną decyzję administracyjną inwestorowi, planującemu budowę fermy drobiu w Czachułcu Nowym. Inwestor może odwołać się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Koninie. Jednak wydaje się, że ma małe szanse na sukces.

Czytaj str. 5

„Kąpiel Polakom i Żydom wzbroniona”, czyli

Dokumenty z dziejowej otchłani

O dokumentach, które o mały włos nie trafiły do pieca opowiada Stanisław Skąła. Rodowity turkowianin, obecnie mieszkaniec Warszawy. Stanowią one niezwykle bogate źródło informacji o życiu mieszkańców miasta w czasie niemieckiej okupacji

Czytaj str. 6

Zanim rozsypie się doszczętnie...

Tulisków odkupi spichlerz na wyspie

Czytaj str. 23

Miasto ognia, czyli

Turkowscy Prometeusze

Czytaj str. 12 i 13

W Kunach

Przygoda z piosenką daleko od szosy

Czytaj str. 7

REKLAMA

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

Wypadkowy czwartek

Im cieplej, tym... szybciej?

Piękny, słoneczny i ciepły miniony czwartek spowodował, że kierowcy docisnęli gaz. W pięciu miejscach powiatu tureckiego doszło do wypadków i kolizji. Kilka osób trafiło do szpitala.

Podczas deszczu czy śnieżnych zamieci, kiedy warunki na drogach nie są za dobre, kierowcy bardziej skupiają się na trasie, więc kolizji jest mniej. Kiedy jednak słońce praży, trasa jest sucha, a świat z za kierownicy wydaje się bezpieczny, nie jeden dociska gaz. Wtedy wystarczy chwila...

Tak było w miniony czwartek, 25 sierpnia. Już o godz. 9.58 na ul. Kaliskiej fiat seicento wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa mercedesowi sprinterowi, firmy kurierskiej. Pasażerkę osobówki odwieziono do szpitala. Przez kilkanaście minut policja kierowała ruchem wahadłowym. Kolej-



Na ul. Kaliskiej fiat seicento nie ustąpił pierwszeństwa mercedesowi sprinterowi.



Na prostej drodze jadąca seatem altea nie zachowała bezpiecznej odległości i uderzyła w tył peugeot'a partnera. Klasyczny „dzwon”, niejeden tego dnia...

ne zdarzenie miało miejsce o godz. 14.34 w Linnem, gm. Dobra. Na prostej drodze jadąca seatem altea kobieta nie zachowała bezpiecznej odległości i uderzyła w tył peugeot'a partnera. Kierująca była w ciąży, dlatego natychmiast odwieziona ją do lecznicy.

Dwie minuty później policjanci wyjeżdżali już do Imielkowa, gdzie kierowca ford'a focusa wykonał podobny „dzwon”. Uderzył w tył jadącego przed nim peugeot'a partnera, za co dostał mandat.

O godz. 16.29 służby ratunkowe jechały do Marcinowa, w gm. Kawęczyn. Tam kierująca renault laguną

nieprawidłowo wykonała manewr skrętu w lewo. Zderzyła się z wyprzedzającym ją właśnie audi A2. Renault z rozbitym przodem zostało na jezdni, audi wpadło do rowu. Choć oba auta były rozbite, nikomu z uczestników kolizji nic się nie stało. Strażacy z Turku i Wietchinina zabezpieczyli miejsce zdarzenia i postawili audi na koła.

Ostatni tego dnia wypadek wydarzył się w Smulsku, gm. Przykona, o godz. 21.45. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący oplem corsą skręcając do stacji paliw, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwka BMW. Kiedy służby ra-

tunkowe dotarły na miejsce jedno z aut stało na poboczu, drugie leżało w rowie. Uczestnicy wypadku o własnych siłach opuścili samochody, jednak kierowcą ople, przed przybyciem lekarzy, zajęli się strażacy. 7-letniemu dziecku, które także jechało w jednym z aut wręczyli misia – ratownika. Mężczyznę i pasażerkę BMW zabrano do szpitala. W tym czasie strażacy z Turku i Smulska odłączyli instalacje w samochodach, także gazową oraz uprzątnęli miejsce. Przez ponad godzinę droga była zablokowana, a policja wytoczyła objazd.

boxa

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W sobotę, 20 sierpnia, o godz. 4.20 na ul. Konińskiej policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali do kontroli BMW. Prowadzący je 25-letni mieszkaniec powiatu konińskiego miał w organizmie ponad 0,8 promila alkoholu, do tego przy nim i pasażerze znaleziono niewielką ilość suszu roślinnego, najprawdopodobniej marihuany. Mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia.

W poniedziałek, 22 sierpnia o godz. 10.09 na Kolskiej Szosie miała miejsce kolizja. Kierująca vw polo wycofując uderzyła w hyundai'a. Kobieta dostała mandat.

We środę, 24 sierpnia o godz. 21.23 na ul. Konińskiej doszło do nietypowej kraksy – zderzyli się tam dwaj rowerzyści. Jeden z nich został nawet zabrany do szpitala, jednak okazało się, że poza otarciami nie ma większych obrażeń. Sprawca kolizji będzie musiał zapłacić mandat.

Rejon

W niedzielę, 14 sierpnia, o godz. 17.00, w Rądkowie (gm. Przykona) policjanci zatrzymali do kontroli renaulta

megane. Kierujący samochodem miał w organizmie 2,60 promila alkoholu.

We wtorek, 16 sierpnia, o godz. 21.30, przez Głuchów w gminie Kawęczyn jechał miejscowy rowerzysta, który „wydmuchał” 2,12 promila alkoholu.

W piątek, 19 sierpnia o godz. 18.07 w Wielopolu, gm. Tuliszków, kierowca BMW wyprzedzając nie zachował bezpiecznej odległości i zderzył się z mercedesem. Policjanci nałożyli na niego mandat karny.

W sobotę, 20 sierpnia o godz. 15.56 w Małoszynie, gm. Władysławów, volkswagen polo nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył renaulta talia.

W niedzielę, 21 sierpnia o godz. 14.36 w Linnem, gm. Dobra policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 41-letniego kierowcę renaulta grand scenic. Wydmuchał 1,7 promila. Zatrzymano mu prawo jazdy.

Tego samego dnia, niecałą godzinę później, o godz. 15.18 w Mikulicach, ci sami policjanci z Dobrej zatrzymali rowerzystę. 34-latek wsiadł na jednoślad mimo wypitego wcześniej alkoholu, miał prawie 3 promile.

We środę, 24 sierpnia o godz. 9.49 w Śladowie Kolonii policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli ciągnik Ursus. Badanie kierowcy alkomatem dało wynik 1,7 promila.

I ty możesz pomóc policji...

Obywatelskie zatrzymanie w Malanowie

Kiedy przejeżdżający przez Malanów mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego zauważył jadącego wężykiem ford'a postanowił nie dopuścić, by kontynuował on swoją podróż. Zastosował tzw. obywatelskie zatrzymanie. Miał nosa. Kierowca wydmuchał blisko 3 promile alkoholu.

Jak mówią policjanci, mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego wykazał się czujnością i godną naśladowania postawą. Do całego zdarzenia doszło niedawno w Malanowie. Mężczyzna zwrócił uwagę na podejrzenie jadącego ford'a. Zaangażował się na tyle, że pojechał za nim i uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę. Przeczucie go nie myliło. Kiedy wezwani policjanci przyjechali na miejsce zbadali stan trzeźwości zatrzymanego. Siedzący za kierownicą 29-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu. Teraz przed sądem odpowie za jazdę po pijanemu.

Na tym się jednak nie skończyło. Kilka dni później kome-

dant powiatowy policji w Turku podinsp. Michał Grzelak wręczył mężczyźnie dyplom, wyrażając tym samym podziękowanie i wyrazy uznania. –Bez wątpliwości jego wzorowa postawa obywatelska pomogła w działaniach tutejszej policji oraz doprowadziła do zatrzymania nietrzeźwego kierowcy. Komendant przyznał, że postawa mężczyzny świadczy o wsparciu, jakie społeczeństwo niesie nam w codziennej służbie. Jednocześnie wyraził nadzieję, że takie zachowanie będzie wzorem do naśladowania dla innych – mówi asp. sztab. Mateusz Łatuszewski, rzecznik komendanta KPP w Turku.

boxa



Kiedy wokół susza...

Pola w Ogorzelczynie toną pod wodą



Kiedy po trzech dniach pracy na polu, skoszeniu i wysuszeniu siana mieszkańcy Ogorzelczyna poszli zebrać plon, ich tereny tonęły pod wodą. A że graniczą ze stawami rybnymi, wniosek był prosty – bez uzgodnienia spuszcza wodę! Pracownik Gospodarstwa Rybackiego stanowczo zaprzecza. –To także dla nas strata, bo musieliśmy szybko odłowić i przenieść ryby. Wszystkiemu winne są... bobry. Stworzenia niezwykle pożyteczne, choć stanowiące dość często uciążliwe sąsiedztwo dla rolników.

Konflikty na linii rolnicy – zwierzęta pojawiają się często. Dziki niszczą uprawy, lisy i wilki podchodzą do ludzkich siedlisk i polują w kurniach, bobry niszczą tamy i powodują starty na zalanych polach. Kiedy więc mieszkańcy Ogorzelczyna usłyszeli, że ich pole zostało zalane wodą, którą ze stawów rybnych spuściły bobry, nie chcieli uwierzyć.

–Od kilku już lat jak przychodzi jesień spuszcza wodę, oczyszczają swoje stawy, odlawiają ryby. Ale zawsze robili to w późniejszym czasie, we wrześniu, na początku października, kiedy na polach nie było już nic – mówi właściciel ponad hektara terenu w Ogorzelczynie, w gm. Tuliszków. Jego pole graniczy ze stawami Gospodarstwa Rybackiego, które ma swoją siedzibę w Gostawicach. W gminie Tuliszków mają kilkanaście stawów, hodują tu karpie, ale też szczupaka, amura i tołpygę. Woda z ich stawów odpływa rowami, a właściwie powinna nimi spływać do pobliskiej strugi. Teraz zarówno struga, jak i rowy są wysoko zarośnięte.

Pracownicy Gospodarstwa Rybackiego zapewniają jednak, że nie bez problemów, także ze strony właścicieli okolicznych pól, co roku przed spuszczeniem wody, wynajmują sprzęt i czyszczą swoje rowy.

Teraz tego nie zrobili, bo... jeszcze nie czas. Dlatego też kiedy w ubiegłym tygodniu woda ze stawu spłynęła, zalała okoliczne tereny. –To siano skosiliśmy i suszyliśmy trzy dni. Kiedy było gotowe do zbioru, okazało się, że przynajmniej jedna trzecia została zniszczona. Cała nasza praca poszła na marne. Mamy kilka krów i cielaków, to dla nich na zimę – mówią mieszkańcy gm.



Tak wyglądają deski, blokujące odpływ wody ze stawów.

Tuliszków. Według nich mówienie o bobrach to pretekst. A jednak...

Pracownik Gospodarstwa Rybackiego twierdzi, że bobry to na

stawach widok codzienny. Pływają, wygniatą ścieżki pomiędzy groblami i niestety niszczą wszystko co z drewna. Ślady ich bytności widać na okolicznych drzewach, gdzieś budują żeremia, a gdy brakuje im wody, tak jak w tym roku, gdy wokół susza... przegryzają zastawki utrzymujące lustro wody w stawach. Potrafią przegryźć nawet kilkucentymetrowe deski. Dlatego też w niektórych miejscach pracownicy obijają drewno blachą, żeby bobrze siekacze nie dały mu rady. –Na tym stawie jeszcze tego nie zrobiliśmy, ale będziemy musieli – mówi mężczyzna pracujący na terenie stawów Grzymiszew i uwiarygodnia swoje słowa, pokazując jakie szkody potrafią poczynić te niewielkie gryzonie.

–Nikt w sierpniu nie odlawia ryb ze stawów, już to tłumaczyliśmy rolnikom. Jesteśmy w sezonie pełnego karmienia. Dlaczego mielibyśmy to robić? To też nasza praca – wyjaśnia. Według niego bobry to szkodniki i jest ich po prostu za dużo.

Rolnik z Ogorzelczyna zgłosił swój problem zarówno do tuliszkowskiego urzędu, gdzie niestety nie uzyskał żadnej pomocy, jak i na policję, która też nie była w stanie nic zrobić. Jak wyjaśnia szef komisariatu



leży się odszkodowanie. –W takim przypadku można złożyć wniosek, który jest na naszej stronie internetowej. Sami je rozpatrujemy lub też powołujemy eksperta. Odpowiadamy za szkody wyrządzone przez gatunki chronione – zapewnia Dąbkowski. I przyznaje, że na naszym terenie bobrów jest sporo. A że jest to gatunek chroniony nie wolno bez specjalnego pozwolenia z RDOŚ odlawiać ich, łapać w klatki czy przenosić w inne miejsca. O pomoc można jednak wystąpić zawsze.

–Nie mówimy tylko o odszkodowaniu. Oferujemy szerszą pomoc, możemy zapewnić materiały ochronne, zainstalować siatki,



Przy niektórych stawach pracownicy obijają je metalem.

Dariusz Jasiakiewicz, funkcjonariusz mogliby się tym zająć tylko i wyłącznie, gdyby straty zostały spowodowane celowo, a trudno oskarżyć bobry o celowe działanie. Dlaczego jednak nikt z urzędników nie potrafił załatwić sprawy w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu? Albo chociażby skierować tam poszkodowanego rolnika?

Jak wyjaśnia Łukasz Dąbkowski, rzecznik RDOŚ, w przypadku strat spowodowanych przez zwierzę objęte ochroną (jak bóbr, wilk czy niedźwiedź) poszkodowanemu na-

zabezpieczyć miejsca zagrożone. Jest wiele możliwości – zapewnia rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Z bobrami warto żyć dobrze, choć jak to z trudnym sąsiadem, nie zawsze jest to łatwe. Jednak w czasach coraz częściej nawiedzających nas susz bobry spełniają bardzo pożyteczną rolę, również w rolnictwie. O bobrze mówi się, że jest mistrzem retencji, zmagazynowana przez niego woda oddaje łąkom i roli wilgoć wtedy, gdy jej bardzo brakuje.

Olga Boksa



Bobry buszują po gospodarstwie rybackim, dowodów na to nie brakuje... Te niezwykle zwierzęta całymi rodzinami budują swoje gospodarstwa wodne. Posiadając umiejętności kilku zawodów – od hydrologa po inżyniera budownictwa, robią to nadzwyczaj sprawnie i przemyślanie. Dlatego w przypadku zabudowy hydrotechnicznej (np. stawów), należy jeszcze na etapie projektowania zastosować takie rozwiązania, które po pierwsze zmniejszają uciążliwość inwestycji dla środowiska, a po drugie ochronią ją przed bobrzymi zapędami. A jest na to wiele sposobów, wystarczy skorzystać z rady specjalistów na przykład z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.



Między optymizmem danych a obawami o przyszłość

Na informacje właśnie zamieszczone na oficjalnej stronie internetowej powiatowego Urzędu Pracy w Turku może i należałoby zareagować bardziej entuzjastycznie. Wszak wśród najświeższych danych napływających z powiatowego rynku pracy mamy stopę bezrobocia na poziomie 6,1 proc., całkowita liczba bezrobotnych oficjalnie zarejestrowanych w turkowskim PUP to raptem 2130 osób. A przecież jeszcze całkiem niedawno, bo przed czterema laty, stopa bezrobocia w naszym powiecie przekraczała 14 proc., a liczba zarejestrowanych bezrobotnych niebezpiecznie zbliżyła się do pięciu tysięcy osób. Dodajmy, że nawet wówczas na tle powiatów sąsiednich nasz rynek pracy nie prezentował się najgorzej. To co wobec tego można by powiedzieć o aktualnej sytuacji? Wystarczy zauważyć, że pod względem stopy bezrobocia minimalnie ustępujemy poziomowi tylko województwa wielkopolskiego (5,3 proc.), które niemal „od zawsze” legitymuje się wynikiem najlepszym w kraju (8,6 proc.). Rowtórmy zatem, powyższe ustalenia powinny być powodem do zadowolenia. Skąd zatem ewentualne wątpliwości? No cóż, znalazłoby się kilka przyczyn. I to bez potrzeby jakichś głębszych dociekań. Najpierw dlatego, że liczba 2130 jako oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych jest raczej dość wyśrubowana. Szczególnie, jeśli chodzi o mężczyzn, których jako bezrobotnych oficjalnie widnieje 690!!! Owszem, z kobietami nasz rynek pracy zawsze radził sobie znacznie gorzej. Niemniej, obecna sytuacja wskazuje, że

w powiecie tureckim to nie bezrobocie, a raczej brak wolnych rąk do pracy urasta do rangi coraz poważniejszego problemu. Owszem, już za kilkanaście miesięcy na powiatowym rynku pracy pojawi się kilkuset mężczyzn, którzy stracą zatrudnienie w kopalni i elektrowni. Nadal niewiele wiadomo o merytorycznych właściwościach tych kadr. Ale jest znacznie bardziej istotny problem niż utrzymywanie w tajemnicy informacji o kwalifikacjach pracowników miejscowego przemysłu paliwowo-energetycznego. Mam na myśli dotychczasowe relacje płacowe. Tym bardziej, że poziom zarobków stanowi problem całej gospodarki Polski. Oto z najnowszych danych podanych przez Eurostat wynika, że statystyczny Kowalski „wyciąga” 4100 złotych brutto miesięcznie, czyli ok. 980 euro. Co wśród krajów unijnych daje nam ósmą lokatę od końca. Błeda ze średnim jest taka jak w anegdotce o chłopie i koniu, którzy razem liczeni mają średnio po trzy nogi. Należy zatem obawiać się, że zarobki znacznej części zatrudnionych w gospodarce powiatu tureckiego sporo odbiegają od średniej płacy 980 euro jaką wspomniany już Eurostat ustalił dla Polski.

Z dotychczasowych rozważań nasuwa się przynajmniej jeden dość niepokojący wniosek. A mianowicie, że sytuacja jaka obecnie panuje na powiatowym rynku pracy może w jakimś stopniu zniechęcać potencjalnych inwestorów. Stać może za tym np. obawa o znalezienie pracowników, zwłaszcza takich ze

stosownymi kwalifikacjami.

Ale nie tylko kwestia szczupłych zasobów siły roboczej na lokalnym rynku pracy, czy obowiazujący poziom płac mogą stanowić poważną barierę rozwojową. Bowiem znaczniejszy inwestor spotka się z deficytem uzbrojonych terenów inwestycyjnych. Rzecz jasna, mowa jest o terenach inwestycyjnych o większej powierzchni. Takimi terenami władze okolicznych gmin po prostu nie dysponują. Co gorsza, większość miejscowych samorządów w pojedynkę nie jest w stanie finansowo unieść wykupu i uzbrojenia terenów inwestycyjnych. Nie ma też mechanizmów skłaniających władze lokalne do realnej współpracy choćby na tym polu. A przecież, patrząc z perspektywy całego regionu nie ma większego znaczenia, czy inwestycja ulokowana zostałaby np. w gminie Brudzew czy Tuliszków.

Zagrożeniem przynajmniej na najbliższą przyszłość może być dalsze drenowanie lokalnego rynku pracy zarówno przez gospodarkę zachodnią, jak i krajowe metropolie. Zagrożenie z tytułu zagranicznej migracji zarobkowej wynika z oczywistej różnicy poziomu wynagrodzeń. Wystarczy porównać przywoływaną już krajową średnią 980 euro miesięcznie z 3000 euro oficjalnej średniej płacy w Niemczech. Tym bardziej, że niemiecka średnia jest jeszcze sporo niższa niż choćby w popularnej wśród Polaków Irlandii. Żeby już nie wspominać o wynagrodzeniach takich np. Duńczyków.

Jak już zostało wspomniane, nie tylko zagraniczne migracje drenują

powiatowy rynek pracy. Bowiem systematycznie wypłukiwany jest on przez krajowe metropolie, które od dawna borykają się z deficytem siły roboczej, przez co wręcz zmuszone są do sięgania po pracowników z coraz głębszej prowincji. A czy taki np. Turek czy też sąsiednie Koło mają jakiegokolwiek szanse z takim Poznaniem czy innym Wrocławiem w rywalizacji o wykwalifikowane kadry?

W takim starciu powiatowe ośrodki nie mają żadnych szans. A już z pewnością, gdy będzie kontynuowana dotychczasowa polityka prymitywnego egoizmu. Polityka sprowadzająca się do schematu, w ramach którego każda gmina sobie swoją rzepkę skrobie. Dlatego też optymistyczne doniesienia z rynku pracy muszą być przyprawione goryczą obaw.

Andrzej Jarek

Konkurs w Tuliszkowie lepszy, niż

Pasztet zajęczy



W „Echu Turku” z 23 sierpnia redaktor Andrzej Jarek ubolewa nad upadkiem idei przeprowadzania konkursów na stanowiska publiczne. Powodem do narzekań pana redaktora jest zamieszczenie wokół konkursu na dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkowie.

Z lektury artykułów dotyczących tego konkursu nie odniosłem wrażenia, że był on przykładem głębokiej patologii i upadku praktyki konkursowej w naszym kraju. Z opisów widzę, że burmistrz Tuliszkowa zdaje sobie sprawę, że sprawa jest drażliwa, a jego decyzje wydają się być racjonalne z punktu widzenia obowiązujących przepisów i procedur. Sprawa, jakich od lat tysiące rozwiązują burmistrzowie, prezydenci, wójtowie w całej Polsce.

To, że taki konkurs niekiedy budzi emocje prowadzące do pyskówek, protestów i oskarżeń części ludzi niezadowolonych z rezultatu – to rzecz normalna. W sprawie Tuliszkowa – moim zdaniem – demokracja działa poprawnie. Burmistrz publicznie tłumaczy się ze swoich decyzji, racje i poglądy się ścierają, niezadowoleni protestują, instancje nadrzędne rozpatrują skargi, media obszerne sprawę relacjonują. Gdzie tu upadek i degrengolada?

A to, że procedura trwa już pół roku

– nie przesadzajmy – nie takiego się nie stało. Szkoła może funkcjonować normalnie pod kierownictwem osoby pełniącej obowiązki (p.o.).

Podobne przypadki wielokrotnie mają miejsce nawet w ważnych instytucjach państwowych i przy odpowiednio wypracowanych procedurach nic złego się nie dzieje.

Być może ubolewania pana redaktora Jarka są natury bardziej ogólnej, wynikają z powodu ujawniania co jakiś czas faktów ustawiania konkursów pod wybrane osoby. Takie sytuacje na pewno się zdarzają i wynikają z pewnej jeszcze słabości demokracji w naszym kraju.

Przestrzegalbym jednak przed totalnym krytykowaniem instytucji konkursów, bo może się okazać, że wywołamy wilka z lasu.

Rząd PiS-u tylko czeka, aby wprowadzić w tym zakresie „dobrą zmianę”. Skoro w procedurach konkursowych zdarzają się nieprawidłowości – to zlikwidujemy konkursy. Nie będzie chaosu, zamieszania, decyzje będą wydawane szybko. Czysty zysk.

A właściwie dlaczego nie zlikwidować wyborów samorządowych? Przecież to tylko niepotrzebne koszty i zamieszanie. Prezydentów, wójtów i burmistrzów mógłby mianować premier.

Nie jeden by przyklasnął takiej dobrej zmianie, tyle że to taki pasztet zajęczy – wygląda smacznie, lecz kto zje – ten zajęczy.

Andrzej Styczyński
NOWOCZESNA

Festyn rodzinny w księżych ogrodach powraca

Zbieramy na renowację ołtarza

W trzecią niedzielę września (18) na dziedzińcu i w ogrodach plebanii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku odbędzie się Rodzinny Festyn. Tym razem fundusze zbierane podczas festynu posłużą renowacji bocznego ołtarza św. Józefa w kościele. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji, w tym tradycyjnie – atrakcyjne nagrody konkursowe.

Pieniądze ze zbiórki podczas festynu przed dwoma laty wsparły renowację kościelnych organów. Festyn, który organizuje Towarzystwo Odnowy Kościoła NSPJ przy znacznym współudziale miejskich instytucji kultury takich jak muzeum, biblioteka czy dom kultury, cieszy się zawsze dużą popularnością. Raz, ze względu na atrakcje jakie niechybnie i w tym roku przygotowują organizatorzy. A dwa – ze względu na szczytny cel, tym razem będzie to wsparcie renowacji bocznego ołtarza w turkowskiej świątyni.

Organizatorem tegorocznego festynu jest Towarzystwo Odnowy Kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku, które od wielu lat wspiera renowację wnętrza świątyni. Dochód z wcześniejszych festynów wspierał zarówno odnowienie polichromii Józefa Mehoffera, jak i zabytkowych organów. Tym razem celem zbiórki jest odrestaurowanie ołtarza św. Józefa, znajdującego się w bocznej nawie świątyni.

Patronat nad festynem objęli burmistrz Turku i starosta turecki, organizatorzy zapraszają firmy, które

chciałyby włączyć się w tę inicjatywę, nie tylko finansowo, do wsparcia tego szlachetnego przedsięwzięcia. ika

Burmistrz Miasta Turek

zaprasza
mieszkańców ul. 650-lecia i ul. Dąbrowskiego
na spotkanie informacyjne

dotyczące koncepcji dokumentacji projektowej
układu komunikacyjnego w rejonie ulic 650-lecia i Dąbrowskiego
które odbędzie się w Gimnazjum nr 1 im. Lotnictwa Polskiego
w Turku przy ul. Broniewskiego 5 w dniu 07.09.2016r. o godz. 16.30

Ci których kochamy nie umierają nigdy

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości
oraz uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej

ś.T.P.

Henryka Jacka Koniecznego

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom
za okazaną pomoc, współczucie, złożone wieńce i kwiaty
oraz zamówione msze święte

serdeczne podziękowanie składa
żona z najbliższą rodziną

W Kawęczynie

Wójt mówi „nie” fermie drobiu w Czachulcu Nowym

Jan Nowak wydał negatywną decyzję administracyjną inwestorowi, planującemu budowę fermy drobiu w Czachulcu Nowym. Inwestor może odwołać się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Koninie. Jednak wydaje się, że ma małe szanse na sukces.

W ubiegłym roku staranie o budowę fermy drobiu w Czachulcu Nowym w gminie Kawęczyn rozpoznał Bartosz Jabłoński ze Słupcy.

Byli przeciwni fermie

Od początku przeciwni temu byli mieszkańcy Czachulca Starego (gmina Malanów), obawiając się przede wszystkim smrodu kurzego pomiotu i zniszczonych dróg. Inaczej podchodzili do tego władze gminy Kawęczyn, widząc w tej inwestycji szansę na rozwój gminy. Pozytywne opinie wydali także: Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku i Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu. Ten pierwszy uznał, że planowana inwestycja nie powinna negatywnie oddziaływać na zdrowie i życie ludzkie pod warunkiem dotrzymania odpowiednich standardów jakości środowiska i zapobiegania występowania negatywnych skutków, mających wpływ na zdrowie ludzi.

Ekolodzy rośli w siłę

Przeciwnicy tej inwestycji nie tylko nie rezygnowali z walki, ale przybywało ich coraz więcej. Po ich stronie stanęły organizacje ekologiczne i władze samorządowe gminy Malanów z wójtem Sławomirem Prentczyńskim na czele. Jan Nowak, wsłuchując się w argumenty przeciwników, zaczął zmieniać zdanie. Powiedział nam, że nastąpiło to już we wrześniu ubiegłego roku. Przeraziła go skala tej inwestycji. Pewnie spore znaczenie miał w tym fakt, że inwestor prowadziłby fermę jako gospodarstwo rolne i obowiązywałby go tylko podatek rolny. Co przy glebach szóstej klasy dałoby gminie zerowy dochód. Również zatrudnienie na fermie byłoby znikome.

Eksperci obnażyli raport

Ze względu na skomplikowany charakter sprawy, Jan Nowak pod-



Mimo niezbyt dogodnego terminu, na rozprawę administracyjną przybyło wielu mieszkańców zarówno z gminy Kawęczyn, jak i Malanów. Praktycznie wszyscy byli przeciwko inwestycji.

jął decyzję o wykonaniu analizy przedstawionego przez inwestora raportu środowiskowego. Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2016 roku powołał dr hab. Jolantę Adamczyk (eksperta w dziedzinie ekologii i ochrony środowiska), do wykonania opinii o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Efektem tych działań była rozprawa admini-

stracyjna 31 maja tego roku, w której wzięły udział zainteresowane strony. O ośmieszeniu raportu przez specjalistów pisaliśmy już. W raporcie były też takie „kwiatki”, jak zakwalifikowanie krzewinek (np. borówka czernicy i wrzosa pospolitego) oraz rośliny zielnej – pokrzywy jako drzew, co przejdzie zapewne do historii i będzie tematem wielu dowcipów.

REKLAMA

BARBORKA
HOSTEL

I NOCLEGI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

SALA BANKIETOWA

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stołówka - domowe obiady
- catering

24h
WIFI
STOPY już od 20 zł/os.
STOŁOWICA

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 98, kom. 661 042 802
barborka@unicom.turek.pl

Wójt powiedział nie

W efekcie dnia 25 sierpnia 2016 roku wójt gminy Kawęczyn wydał negatywną decyzję. Udało nam się dotrzeć do jej uzasadnienia. Nie było w nim nic zaskakującego. Ujęte zostały w nim zarzuty, które przedstawione już były podczas rozprawy admini-

stracyjnej. Nowak uznał, że pozytywne opinie wydane przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu i Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Turku, oparte zostały na niewystarczającym opracowaniu.

Podsumowując uzasadnienie napisano: „Celem oceny oddziaływania na środowisko jest dostarczenie organowi podejmującemu rozstrzygnięcie, organom uzgadniającym oraz wszystkim innym podmiotom włączonym w proces decyzyjny, w tym zwłaszcza społeczeństwu, informacji na temat skutków planowanego przedsięwzięcia na jakość środowiska, zdrowie i jakość życia mieszkańców. Organ uznał, że przedmiotowy raport nie spełnia powyższego warunku, a dalsze procedo-

wanie nie prowadzi do wyjaśnienia zaistniałych w toku postępowania wątpliwości czy zastrzeżeń”.

Inwestor może się odwołać od tej decyzji w ciągu 14 dni do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Koninie. Musi tego dokonać za pośrednictwem wójta gminy Kawęczyn.

Andrzej R. Tyczyno

OGŁOSZENIE

Nie daj się złapać!

Przyjdź 5 września na bezpłatne badania profilaktyczne

Profilaktyka to słowo klucz w przypadku nowotworów. Jak wynika z prognoz WHO w 2020 roku co czwarty Polak może usłyszeć podobną diagnozę.

O tym jak zmniejszyć ryzyko zachorowania, będzie można dowiedzieć się podczas spotkania i bezpłatnych badań w Turku, w Przychodni Lekarza Rodzinnego w „Medicus” na ul. Dąbrowskiego 7 od godz. 9:00.

BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE



5 września
Turek
„Medicus”
ul. Dąbrowskiego 7
godz. 9:00

Na wszystkich, którzy tego dnia odwiedzą Przychodnię czekać będzie mobilny punkt badań profilaktycznych, gdzie będzie można wykonać bezpłatnie podstawowe badania krwi (morfologię, CRP), zmierzyć poziom glukozy we krwi, skonsultować się z dietetykiem i wykonać pomiar masy ciała (BMI).

Podczas spotkań przeprowadzona zostanie ankieta oceny ryzyka zdrowotnego, która ułatwi Państwu ocenę swojego stanu zdrowia i pokaże, czy wskazana jest ewentualna dalsza konsultacja lekarska.

Projekt Wielkopolska Onkologia powstał dzięki pasji i zaangażowaniu zespołu pracowników Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Wszystko dla jednego celu jakim jest ciągła walka z mordercą XXI wieku – rakiem

REKLAMA

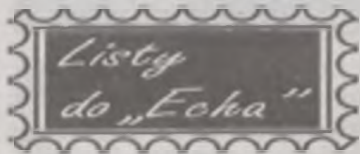
MILEWSKIEGO
MIESZKANIA & APARTAMENTY

CENA OD 3150 zł/m²
 2+1/2/3/4 os./osobę
 osiedle zamknięte
 garaż podziemny
 awis windy - plac zabaw

www.mieszkaniaturek.pl | informacje tel. 607 64 96 96

„Kąpiel Polakom i Żydom wzbroniona”, czyli...

Dokumenty z dziejowej otchłani



Szanowna Redakcjo!
Ośmielam się zainteresować Państwa tematem pracy dotyczącej dziejów Turku w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945, a opartej na materiałach zawartych w Dzienniku Urzędowym Landrata w Turku („Amtsblatt des Landrats in Turek”). Życie okupacyjne Turku przedstawione w tych oficjalnych dokumentach zaczęło się 13 września 1939 i trwało do początków 1945r. Mam dostęp jedynie do rocznika 1941, ale jak raz jest to rok 600-lecia Miasta. Wedle tej propozycji opracowania życia Turkowian należałoby rozpocząć od wejścia Niemców do miasta 13 września 1939r. W tym miejscu przypomnę, że obecny rok 2016 był okazją do świętowania jubileuszu 675-lecia powstania naszego miasta.

Moja propozycja dotyczy opracowania oryginalnych źródeł archiwalnych opisujących los miasta w tej strasznej epoce. Będący w moim posiadaniu rocznik 1941 pokazuje wszelkie uciążliwości codziennego życia mieszkańców powiatu, zarówno Polaków, jak i żyjących jeszcze wówczas Żydów. Niektóre z nazwisk występujących w posiadanych przeze mnie dokumentach są mi znane i tkwią mocno w mojej pamięci do dzisiaj. Jestem człowiekiem, który rozpoczął siedemdziesiąty ósmy rok życia. I odkąd sięgam pamięcią w czasie okupacji jako dziecko spotykałem rodziców tych moich kolegów i koleżanek, z którymi mimo ciężkich warunków wojny i okupacji bawiłem się na podwórku przy ulicy Kaliskiej, a wtedy noszącej nazwę September 13.

Kończąc, raz jeszcze zachęcam do podjęcia trudów analizy źródeł archiwalnych i opracowania tego fragmentu historii naszego miasta.

Stanisław Skąły



Przedwojenny Plac Józefa Piłsudskiego, w roku 1939 Niemcy zmienili na Horst-Wessel-Platz, by 4 stycznia 1941 roku rynek zyskał nazwę Adolf Hitler Platz.

kich w Jego ręce trafił rocznik „Amtsblatt des Landrats in Turek”.

Oto w pierwszych latach powojennych (będą 1946r.) ojciec pana Stanisława został przyjęty do pracy w turkowskim Starostwie Powiatowym. Przy

Turku, powiatu i jego mieszkańców.

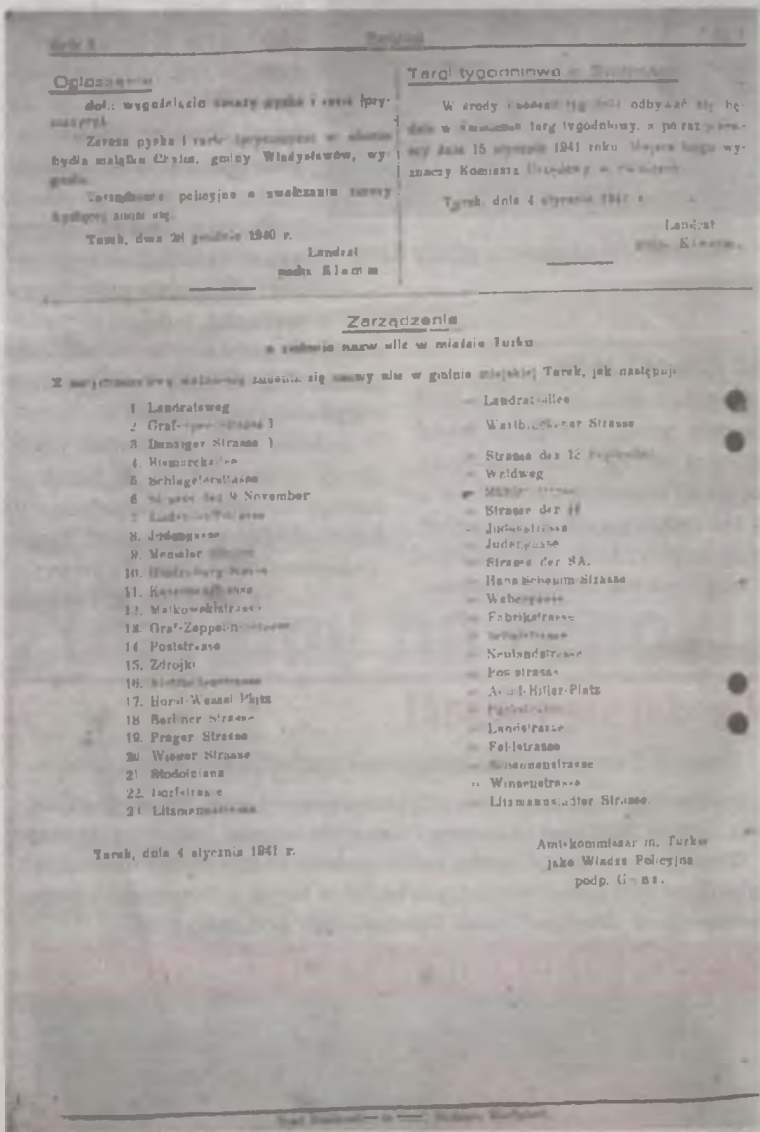
Stanisław Skąły informując naszą redakcję o posiadanych przezeń dokumentach przesyła kilka skserowanych stron tych materiałów. I nawet tak skromny wycinek daje przebogata

paletę obszarów ówczesnego życia codziennego. Poczynając od obwieszczenia o zmianie nazw 23 ulic w Turku, która to decyzja datowana jest na 4 stycznia 1941r. Tę samą datę nosi rozporządzenie o ustanowieniu środy jako dnia targu tygodniowego w Świnicach. Landrat informuje o wygaśnięciu zarazy pryszczycy w majątku Chylin (gmina Władysławów), co jednocześnie oznacza zniesienie zarządzenia policyjnego o zwalczaniu zarazy bydłowej.

Polem popisu dla historyka może być zarządzenie policyjne z 27 maja 1941r. Dotyczy ono zakazu kąpie-li Polakom i Żydom w kąpieliskach zarezerwowanych dla Niemców. Za niestosowanie się do tego zarządzenia przewidziana jest kara pieniężna w wysokości 100 RM, albo areszt tymczasowy do 14 dni. Zarządzenie dopełnione jest ogłoszeniem z wykazem miejsc, w których kąpiel dla Polaków i Żydów jest wzbroniona.

Już tylko ta zawartość wskazuje, że mowa jest o bardzo bogatym materiale historycznym, który po opracowaniu może być znakomitą dopełnieniem fotografii z tzw. Archiwum Igły.

Dlatego przyłączamy się do apelu Stanisława Skąły o podjęcie badań nad omawianymi dokumentami. Można sobie wyobrazić, że owocem tych badań będzie praca magisterska lub doktorska. I będzie można ją wydać jako kolejny tom serii Bibliotheca Turcoviana. A już teraz informacje uzyskane od p. Skąły zasługują na publikację choćby w kontekście kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Tym bardziej, że mowa jest o dokumentach z roku 1941, kiedy to w jakże tragicznych okolicznościach przypadał jubileusz 600-lecia powstania Turku, a w roku bieżącym świętowaliśmy jubileusz 675-lecia. Andrzej Jarek



W przesłanych przez pana Stanisława Skąły dokumentach widnieje zarządzenie o zmianie nazw ulic w mieście Turku, datowane na 4 stycznia 1941 roku. Z kolei obok możemy przeczytać ogłoszenie Landrata (Fritza Klemma) o wykazie miejsc, w których kąpiel dla Polaków i Żydów jest wzbroniona, np. „Rzeka Warta w całym obrębie miasta Uniejowa”.

Trudności może zapewne stanowić kwestia dostępu do niemieckich Dzienników Urzędowych Landrata w Turku z pozostałych lat okupacji. Być może są one dostępne w jakichś zasobach archiwalnych. Sądzę, że pozostałe roczniki mogą znajdować się w Poznaniu, stolicy ówczesnego Warthegau, bądź w archiwach w Łodzi, w czasie okupacji stolicy rejencji łódzkiej, których to jednostek administracyjnych Turek w czasach okupacji był integralną częścią.

Urzędowa dokumentacja ukazuje ciekawe warunki życia Polaków w naszym mieście. Są one po prostu przerażające.

Od redakcji: Jubileusz Miasta w czasie okupacyjnej nocy

Z zamieszczonych wyżej fragmentów korespondencji dowiadujemy się o potencjalnie bardzo bogatym materiale źródłowym, który może znacząco wzbogacić dotychczasową wiedzę o dziejach Turku w latach 1939-1945. W swoim liście informuje nas o tych zasobach Stanisław Skąły, rodowity Turkowianin, obecnie zamieszkały w Warszawie. W rozmowie telefonicznej przeprowadzonej z Naszym Korespondentem ustaliliśmy okoliczności w ja-

straszliwym deficycie opał również w Turku korzystano z dokumentów pozostałych po niemieckim okupancie. Stosy tych dokumentów dosłownie wałyły się po korytarzach Starostwa. A do tego gmachu pewnego dnia trafił pan Stanisław, który przyniósł ojcu drugie śniadanie. Dziecku w oczy rzuciły się dokumenty w zielonej oprawie czekające na spalanie na urzędowym korytarzu. Wziął je do domu i od tej pory zawsze mu towarzyszyły.

Po latach jakże trafnie wskazuje, że niemieckie dokumenty urzędowe mogą stać się prawdziwą kopalnią wiedzy o najczarniejszym fragmencie dziejów



18 maja 1942 roku – Landrat Fritz Klemm, jednocześnie szef SS w Turku, w esesmańskim gabinecie na plebani kościoła NSPJ w Turku.

W Kunach

Przygoda z piosenką daleko od szosy

Czy przez dwa lata można zarazić dzieci muzyką? Marzena Świdarska zapewnia, że nie tylko jest możliwe zaszczepienie w dzieciakach miłości do muzyki, ale taki czas daje również szansę by ukierunkować młodego człowieka muzycznie. -Pamiętajmy, że mówimy o dzieciach z małej miejscowości, które nie mają, jak w Turku, domu kultury pod nosem – mówi nauczycielka Szkoły Podstawowej w Kunach, w gminie Władysławów.

Wraz z ubiegłym rokiem szkolnym (2015/2016) zakończyła się w podstawówce w Kunach tak zwana innowacja szkolna. Czyli po prostu projekt, zamiarem którego było osiągnięcie celów ponadprogramowych, a więc czegoś więcej niż zrealizowanie podstawy programowej dla danego przedmiotu. Jak mówi Marzena Świdarska, śpiew to jedna z tych form aktywności muzycznej, realizowany na lekcjach muzyki i bardzo chętnie wybierany przez dzieci w szkole wiejskiej. -Pamiętajmy, że mówimy o dzieciach z małej miejscowości,

które nie mają, jak w Turku, domu kultury pod nosem – przypomina. -Zauważyłam, że jest wielkie zainteresowanie i oczekiwanie zarówno rodziców, jak i samych dzieciaków, by zagospodarować w jakiś sposób czas po tym jak drzwi szkoły się zamykają.

A śpiew był dla Marzeny Świdarskiej, nauczycielki muzyki i instruktorki muzycznej, najbardziej naturalnym narzędziem do rozbudzenia w dzieciach zainteresowania otaczającą je rzeczywistością, kształtowania pewnych wzorców zachowań społecznych, a także, a może przede wszystkim, stworzenia wychowankom szansy na odkrywanie, rozwój i promowanie ich talentów. Ale to nie wszystko, bo jak mówi nauczycielka, projekt miał również zadania szersze. Choćby promowanie szkoły i aktywizację oraz integrację lokalnego środowiska.

W „Przygodę z piosenką” przed dwoma laty wyruszyło 20 uzdolnionych muzycznie dzieci z kl. II – VI, w tym pięć uczennic brało w niej udział przez pełne dwa lata trwania projektu. Zaangażował on jednak o wiele więcej osób, jeśli li-

czyć również rodziców, rodzeństwo, opiekunów czy dziadków.

Uczestnicy projektu brali udział w wielu muzycznych wydarzeniach, uroczystościach szkolnych, konkursach i festiwalach, nawet ogólnopolskich, zdobywając w nich 15 nagród równoznacznych z zajęciem pierwszych trzech miejsc. Ucząc się wielu piosenek, przy okazji uczyli się także emisji głosu, dykcji, rytmiki, intonacji, a nawet tańca. -Dzieci poznawały także sylwetki twórców muzyki poważnej, przenosząc ich twórczość na papier, interpretowały ruchem słyszana muzykę – wymienia M. Świdarska.

A szkolny zespół „9 melodyjek” stał się małym inkubatorem uczniowskiej pomysłowości. Choć nazwa „dziewięć melodyjek”, to jedynie przenośnia, ze względu na to, że pierwszy skład grupy, powołanej w 2000 roku przez Pawła Ciemnińskiego, faktycznie stanowiło dziewięć dziewcząt. Później zespół się rozrósł, dołączyli chłopcy. Choć jak przyznaje Świdarska, zawsze chętniej do śpiewu garnęły się dziewczynki.



Zespół „9 melodyjek” stał się stałym elementem szkolnych uroczystości.

Przy okazji projektu dzieciaki uczyły się nie tylko śpiewu, miały szansę również nabyć całkiem innych umiejętności - na przykład podejmowania samodzielnych decyzji, przekonywania innych do swoich wyborów, choćby forsując własny repertuar. -Zauważyłam, że bardzo ważne jest, by takim działaniom towarzyszyła atmosfera zrozumienia, wzajemnego zaufania i partnerstwa. To wpływa na rozwijanie postawy otwartej, tak istotnej w społecznym komunikowaniu się.

I wówczas można być pewnym, że młodzież zaangażuje się w projekt. -Byli spontaniczni, chętnie przychodzi na próby, sami podsuwali repertuar – zapewnia nauczycielka.

Zajęcia przyczyniły się nie tylko do rozwoju uczniowskich talentów, czy upowszechniania kultury muzycznej, ale także wzbogaciły ofertę imprez kulturalnych w Kunach. Jak choćby przy okazji udziału w koncercie charytatywnym dla Filipa, czy przedstawieniach jasełkowych dla mieszkańców. -Jestem

przekonana, że warto rozwijać osobowość nastolatka poprzez kontakt z muzyką – podkreśla Marzena Świdarska.

Zadowoleni z programu są także rodzice, których zdaniem przydałoby się więcej imprez, w których ich pociechy mogłyby zaprezentować swoje talenty, i w których, co bardzo podkreślają, mogłyby uczestniczyć całe rodziny.

W dwuletnim programie uczestniczyło dwadzieścioro uczniów. W roku szkolnym 2014/2015 (uczestnictwo jednoroczne): Natalia Kostrzewska, Marika Chojnacka, Kinga Kałużna, Wiktoria Dębowska, Agata Świdarska, Wiktoria Bocian, Wiktoria Zielińska, Paulina Gólczyńska, Łukasz Nowak. W roku szkolnym 2015/2016 (uczestnictwo jednoroczne): Anna Medycka, Karina Cieślak, Otylia Sitkowska, Magdalena Cieślak, Oliwia Darul, Patrycja Knapkiewicz. Lata szkolne 2014 – 2016 (uczestnictwo dwuletnie): Wiktoria Janiak, Aleksandra Wojdak, Joanna Knebel, Wiktoria Knebel, Norbert Nowak. ika



Marzena Świdarska ze swoją wychowanką – Asią Knebel podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki we Wrocławiu.

REKLAMA

MJ Deweloper Sp. z o.o.
ul. Ks. D. Jędrzejewskiego 6, TUREK,
Tel. 660 736 027; 660 736 018;
www.mjdeweloper.pl

mj DEWELOPER

REKLAMA



**Czas na dom.
Czas na wapno.**

Wapno Lhoist - niezbędny składnik
zapraw murarskich i tynkarskich.

Zamów na swoją budowę

Centrum Obsługi Klienta
tel. 77 45 16 368, 375, 379
fax 77 45 16 377, 378
cok@lhoist.com

Lhoist

www.lhoist.pl

W Turku nie ma już szcztokarzy, zdunów, kowali, czapkarzy, ale też prawdziwych krawców miarowych czy szewców. Ostatnie egzaminy zegarmistrzowskie przeprowadzono 20 lat temu. Dlaczego Cech Rzemiosł nie nadaje już rzemieślniczych tytułów tak często jak kiedyś i czy to możliwe, że każdy, nawet bez praktyki, może być fryzjerem czy kowalem?

Strzyże cukiernik, piecze lakiernik...

Choć jak pisaliśmy w poprzednim Echu, Turek powstał i rozwinął się dzięki rzemieślnikom, obecnie wiele zawodów, które jeszcze w latach 70-tych miały swoje podręczniki do nauki, już nie istnieje. W turkowskim Cechu Rzemiosł Różnych nadal leżą książki z programami nauczania szcztokarstwa, kuśnierstwa czy wyprawiania skór futerkowych.

–Nie ma już chętnych do nauki w zawodzie kowala, zduna, garniarza, zawodach włókienniczych, praktycznie rzecz biorąc nie ma zakładów krawiectwa. Są oczywiście osoby, które dorabiają sobie szyciem, są też zakłady pomocy krawieckiej, ale pracujący tam nie mają specjalnych kwalifikacji – mówi kierownik biura Cechu, Marian Kiszewski. Jego zdaniem, winna całej sytuacji jest ustawa o swobodzie

Czasy się zmieniają, zawody odchodzą w zapomnienie...

Zegarki z Chin, a szewc w muzeum

dość skomplikowane, dwustopniowe – poprzez kształcenie zawodowe w szkole (3 lata) i doksztalcanie się teoretyczne, o którym decyduje pracodawca. Kształcić może mistrz, ale też osoba, która ma wykształcenie w zawodzie i odpowiedni staż. Niestety szkolnictwo zawodowe straciło swoją pozycję. Marian Kiszewski mówi wprost: skutecznie je zniszczono. –Wprawdzie odbudowuje się, ale powoli. A rynek pracy przez to cierpi. Potrzebujemy fachowców, bezrobocie spada, a w momencie, gdy pracodawca składa do nas zapotrzebowanie na konkretne zawody, fachowców nie ma. Albo są za granicą, albo z zawodu już wyszli – ubolewa.

Kominiarski mistrz tylko w Grzymiszewie

Przyznaje wprost, że nie tylko w Turku, ale w całym kraju niedługo może zabraknąć zegarmistrzów, krawców miarowych, podobnie jak szewców, cholewkarzy czy pończoszników. To samo dotyczy zawodu zduna i czapnika. A przed laty było ich wielu. Na turkowskim zieloniaku wybór czapek był spory. Nie wspominając o kowalach (teraz istnieją raczej podkuwacze, bo podkowy są gotowe). Wynika to, co potwierdzają i Zenon Kotarski i Wojciech Basiński, ze specyfiki zawodu. Zalewa nas tani towar z różnych krajów i źródeł, a wykonana na miejscu usługa jest w porównaniu z nim po prostu za droga.

Wszystkie te zawody wymagają kwalifikacji. Przy



Wojciech Basiński jest zegarmistrzem starej daty. Na zdjęciu z książką z 1962 rok, którą sam kupił w Poznaniu, później uczył z niej swoich uczniów.

działalności gospodarczej, która zaczęła obowiązywać w naszym kraju w 1989 roku. –Pozwala ona każdemu na uruchomienie działalności gospodarczej wszelkiego rodzaju. Bez względu na to, czy posiada kwalifikacje czy też nie. W przypadku zakładu na przykład fryzjerskiego, trzeba zachować wszystkie warunki sanitarne, ale strzyć może każdy kto chce. Nie ma też obowiązku zatrudnienia osoby z kwalifikacjami – wyjaśnia Kiszewski.

Wcześniej każdy, kto zamierzał otworzyć działalność, musiał wykazać się kwalifikacjami, czy było to wykonywanie zawodu rzemieślniczego czy innego. Potrzebne było przygotowanie, praktyki, koncesje, egzaminy, choćby dla taksówkarzy z topografii miasta.

Zdobywanie kwalifikacji w przypadku zawodów rzemieślniczych jest

Izbach Rzemieślniczych zresztą w dalszym ciągu funkcjonują komisje egzaminacyjne, przed którymi zdaje się egzaminy państwowe, zgodnie z ustawą o rzemiośle. Obejmują dziesiątki zawodów. W samym regionie konińskim jest ich 22, egzamin może zdawać choćby cieśla, drukarz, intro-ligator, fotograf. –Jest i kominiarz, trudno jednak znaleźć uczniów. W Turku istnieje spółdzielnia kominiarzy, którzy mają kwalifikacje zawodowe. Natomiast jest tylko jeden mistrz kominiarstwa z Grzymiszewa. Zdawał egzamin w Poznaniu, a uczył się zawodu na dachach Wrocławia – opowiada kierownik biura Cechu.

Czy mistrzowie fryzjerstwa, zegarmistrzostwa czy drukarstwa odejdą w zapomnienie? Oby nie, bo wraz z nimi odejdzie cała magia zawodu, zostanie tylko wykonywana praca.



Zdjęcie wykonane przed laty w zakładzie szewskim Zenona Kotarskiego. Teraz jego wyposażenie można oglądać w turkowskim muzeum.

Zegarmistrz Wojciech Basiński, pół wieku w zawodzie

Jak mówi Wojciech Basiński nie każdy może być zegarmistrzem. Nawet dziś, w 2016 roku, w tym rzemiośle obowiązują te same zasady, co kiedyś. Każdy zegarmistrz musi umieć pilnować, lutować, polerować, toczyć i

wyliczać, do tego rysunek, ale przede wszystkim ten zawód to precyzyjne umiejętności.

–Czy w dzisiejszych czasach zawód zegarmistrza ma jeszcze jakiś sens?

–Na pewno tak. To zanikający zawód tylko w naszym kraju. W innych, jak choćby Anglii czy Ameryce, istnieją szkoły zegarmistrzowskie. My też takie mieliśmy

w Gdańsku, w Warszawie. On sam poznawał tajniki zawodu u mistrza w Kaliszu, później zmienił miasto na Poznań. –Uczyłem się w Spółdzielni Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej, z dużymi sztyldami, na Placu Wolności. Wtedy spółdzielczość była lepiej widziana niż prywatna inicjatywa. Byłem tam trzy i pół roku. To wystarczy, by poznać podstawy. Dopiero później jest nabywanie praktyki. W tamtych czasach były zegarki mechaniczne, radzieckie, bardzo dobre. Ale zdarzały się też szwajcarskie, choć oficjalnie u jubilerów ich nie było. Te się nie psuły. Chyba, że ktoś nie miał umiejętności ustawiania ich. Niszczyły się tylko z zewnątrz, sam mechanizm był niezawodny.

W latach 70-tych Wojciech Basiński zrobił papiery mistrzowskie, prowadził więc zakład i dzielił się swoją wiedzą. Nie wszyscy jego uczniowie zostawali zegarmistrzami. –Zaczęli się w różnych miejscach, jeden dorabiał na przykład precyzyjne części na tokarkach w kopalni. Dziś choć tokarki są inne, numeryczne, zasady zostają te same, a ich trzeba się nauczyć. On już nie uczy, ostatnich uczniów miał, jak sam mówi, ze dwadzieścia lat temu. –Nie ma już młodych, chętnych do zawodu, a była to bardzo przyjemna praca. Do tego wystarczyło zrobić jeden, dwa zegarki i dochód był taki, że można było spokojnie żyć. Teraz jednak robi się i robi, wytwarza niby dużo, i co z tego...

–Że dobrze płatny to jedno, był to jednak także bardzo szanowany zawód.

–Tak, zarówno zegarmistrzostwo, jak i złotnictwo, które jest moim drugim, czeladniczym zawodem. Ciężko było się dostać na naukę. Ale dziś i złotnictwo podupadło, wszystko sprowadzane lub masowo wytwarzane, robione są odlewy. Wszystko jest tańsze, ale też gorszej jakości.

Jak przyznaje turkowski zegarmistrz obecnie jest to więc już zupełnie inna praca. Sam nie wykonuje zawodu od paru lat. –Raz, że lata już nie pozwalają, niechętna jest przecież precyzja. Dwa, że elektronika z Chin wyparła mechaniczne zegarki. Dziś porządny zegarek kosztuje parę tysięcy złotych, a są i droższe niż mercedesy. Nie ma ich więc aż tyle. Teraz się nie naprawia, tylko wyrzuca.

–Żal Panu tych czasów, gdy



Pierwszy budynek po prawej stronie, już nieistniejący, to zakład czapkarski.

wszystko miało większą wartość?

—Czy żal... Pewnie, że tak, bo kiedy pracowałem nad zegarkiem, gdy go zrobiłem, byłem z tego zadowolony, a właściciel, który go nosił, też miał satysfakcję.

Nadal trafiają do niego stare zegarki. Teraz wnuki przynoszą czasomierze dziadków, ale bardziej z sentymentu, niż potrzeby. A i tak naprawić się ich nie da, bo nie ma już części...

Cholewkarz, szewc Zenon Kotarski, w zawodzie od 16 roku życia

Pracę cholewkarza zaczął gdy miał 16 lat, wraz z bratem. Wyboru nie było, bo to zawód po ojcu.

—Szyłem cholewki wszystkim okolicznym szewcom. Ośmiu było ich w Turku, później jeszcze w Dobrej, Uniejowie. Oni robili buty, wtedy modne były oficerki. Szyłem też do zakładu w Łodzi. Oni sprawdzali i przyjmowali tylko te dohrze uszyte, które źle, nie brali. Ja zawsze miałem wszystkie dobre. Jak mówi Kotarski, wszystko to była ręczna praca. Mieszkali wtedy we Władysławowie. —Ci szewcy przyjeżdżali do nas i w końcu powiedzieli, że pójdą do magistratu i postarają się dla nas o mieszkanie, żebyśmy byli w Turku, bo bliżej. Tak się stało. Lata później, gdy Kotarski założył rodzinę, miał dwoje dzieci, nadal uprawiał swój zawód w domu. A nie jest to pachnące i zdrowe zajęcie, zapach kleju i kauczuku czuć było z daleka.

—Poszedłem więc do prezydium i mówię, że chcę pusty lokal, przy ul. Kaliskiej. A oni zaproponowali mi jakiś inny w podwórku. Pomyślałem sobie, kto do mnie przyjdzie, jak będę gdzieś w podwórku! Poszedłem więc do sekretarza partii. Stawilem się przed ósmą rano i pytam sekretarki czy mnie przyjmie, bo nie jestem w partii. A ona, że przyjmie. Opowiedziałem mu, że chodzi mi o lokal na Kaliskiej. Powiedział, żebym szedł pracować, a on pomyśli. Kolejnego dnia przyszedł zastępca naczelnika i w imieniu Rzeczypospolitej Ludowej wręczyć mi przydział na lokal. Do stałem go i tam już pracowałem.

Jak mówi, gdy szewcy w Turku wymarli, przyszedł czas, by z cholewkarstwa przerzucić się na reperację obuwia. Całych butów nie robił z reguły, choć zdarzało się.

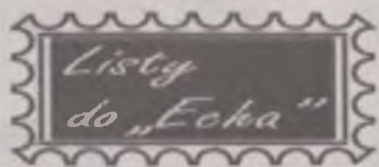
—Przyszedł kiedyś starszy człowiek, miał tęgą nogę i powiada, że obszedł wszystkich szewców i żaden się nie podjął, by zrobić mu buty. Pożyczyłem więc kopyto. Najpierw uszyłem cholewki, ręcznie zszyłem trzy razy. Jak wrócił, zobaczył, założył, powiedział, że takich butów nie miał w życiu. Pytał ile chce za pracę, to powiedziałem, że osiemset złotych. Tysiąc dam za to, powiedział.

Długie lata naprawiał buty. Przyjeżdżali do niego i z Niemiec klientki, przywoziły po 10 par na raz, bo tam podobnie jak u nas teraz, zniszczone obuwie się wyrzucało i kupowało nowe. Jak mówi szewc, przed laty w Polsce nie było takiego wyboru, w sklepach nie było nic, więc trzeba było robić to ręcznie i naprawiać. Gdy flectek się zdarł, trzeba było założyć nowy. W 1979 roku Kotarski przeszedł na emeryturę, a całe wyposażenie jego zakładu szewskiego, kilka maszyn, wzory, cholewki, trafiło do muzeum, gdzie jest pokazywane do dziś.

Olga Boksa

Czar wakacyjnych wspomnień - Beskidy 2016

Na kolonii życie płynie zbyt szybko



Tego zdania są właśnie uczestnicy kolonii organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Turku, którzy w sierpniu spędzili 10 wspaniałych dni, pod czujnym okiem wykwalifikowanej kadry: pań Eli, Kasi, Edyty i panów Piotra oraz kierownika kolonii Waldemara. Od pierwszej chwili wszystkich urzekła pięknie i malowniczo położona miejscowość Sól koło Rajczy w Beskidzie Śląskim, gdzie naszym przystankiem był Dom Wczasów Dziecięcych.

Besкиды przywitały nas swymi wąskimi drogami, niewysokimi szczytami, pięknymi widokami i życzliwością ludzi. Tutaj też nie sposób się nudzić. Są to góry niewątpliwie dostępne dla turystów o różnym stopniu sprawności fizycznej, więc i nasi koloniści świetnie sobie radzili z pokonywaniem górskich szlaków. Przez cały czas słoneczna pogoda sprzyjała dalszym i bliższym, pieszym i autokarowym wycieczkom, podczas których wszyscy się świetnie zintegrowali. A były to dzieci z Poznania, Inowrocławia, Konina, Zegrza, Kawnic, Grodźca, Kalisza, Turku, Bydgoszczy i Katowic. Koloniści zwiedzili Wisłę, no i obowiązkowo Muzeum Narciarstwa, Galerię Sportowych Trofeów Adasia Małysza, mieli też ochotę schrupać słynnego Adama wykonanego przez cukierników z białej czekolady... (wysokość 2,5 m, waga 180 kg). W Świnnej z kolei uczestniczyli w warsztatach edukacyjnych w Beskidzkim Centrum Nauki. Były to pokazy efektów z azotem. Tylko siedem osób w Polsce ma uprawnienia do prezentacji takich efektów młodzieży.



Przez 10 dni koloniści zwiedzali urokliwe miejsca Beskidów.

Spacer po żywieckim parku, zwiedzanie miasta, oraz poznanie jego historii pozwoliło pogłębić wiadomości na temat ostatniego żywieckiego rodu Habsburgów. Dużą atrakcją dla wszystkich był też rejs statkiem po Jeziorze Żywieckim. Koloniści zwiedzali również Miłórkę - znaną chyba wszystkim Polakom, skąd pochodzą bracia z kapeli Golec uOrkiestra.

Kolejną atrakcją było sympatyczne miasteczko - Węgierska Górka, w której do dziś znajdują się schrony bojowe z czasów II wojny światowej. Wiele wrażeń dostarczył nam pobyt w Koniakowie, gdzie w Galerii Sztuki Regionalnej wysłuchaliśmy góralskich wesołych pogadanek oraz koncertu (na trombitach) Tadeusza Ruckiego. Koniaków również słynie z produkcji przepięknych koronek. Istebna i Jaworzynka, to również wspaniałe miejsca na wypoczynek. Udało nam się zdobyć Klimczok - 1117 m n.p.m. oraz Obchodząc Bielsko - Białą to urokliwe miasto Beskidów, gdzie smakowaliśmy pyszne lody. Znajduje się tutaj Studio Filmów Rysunkowych, gdzie powstawały filmy Bolek i Lolek, Reksio, Profesor Gąbka. Ale niewątpliwie duże wrażenie zrobił na wszystkich pobyt w Tatralandii na Słowacji. Wielkie baseny, gigantyczne zjeżdżalnie - to czyste szaleństwo. Ciekawy jest basen i Park Linowy na Glince koło Ujsoła. Basen nie ozonowany, nie chlorowany a nasycany

zdrowymi cząsteczkami nanosrebra.

Wszystkie dni niosły wiele nowych wrażeń, aż trudno uwierzyć, że w ciągu tych dziesięciu dni tyle zwiedziliśmy i byliśmy w tylu ciekawych miejscach. Był też czas na zabawy, zajęcia sportowe, konkursy, dyskoteki oraz bal przebierańców. Ci, którzy na koloniach byli pierwszy raz z pewnością zapamiętają chrzest, któremu towarzyszyło mnóstwo radości, śmiechu i wytrwałości. Ale, warto było... Niezapomnianym wydarzeniem było też ognisko, kiełbaski i pieczony chlebek smakowały wybornie. Również wszystkie posiłki - dzięki wspaniałym kucharkom - były obfite i smaczne, a kadra pilnowała, aby w mgnieństwie zniknęły z talerzy.

A teraz cóż, koniec sierpnia, czas już pomyśleć o szkole, pracy... Po naszych koloniach została pusta walizka, miłe wspomnienia, wspólne zdjęcia i... nowe znajomości, które niewątpliwie będą pieczołowicie pielęgnowane.

Ale tak naprawdę, to pamiętek z kolonii jest całkiem niemało. U niektórych - dyplomy za wzorowe zachowanie, konkurs czystości, u innych ciupagi, długopisy, walory filatelistyczne, pamiątki i drobiazgi z gór... oraz pyszne oscypki. Fajnie byłoby też za rok, wspólnie zdobywać nowe szczyty, poznawać nowe miejsca i odkrywać piękno naszej ojczystej ziemi ponownie w Beskidzie Śląskim. Dziękujemy naszym wspaniałym gospodarzom Pani Lucynie, Pani przewodnik Kasi, Pani Janinie, kadrze wolontariuszy, ratownikowi, jak również naszemu wspaniałemu kierowcy Grzesiowi.

Turak, 20.08.2016 roku

Elżbieta Frasunkiewicz

Burmistrz Dobrej zapowiedział rozszerzenie granic miasta, czyli...

Z dużej chmury mały deszcz?

Burmistrz Andrzej Piątkowski nieoczekiwanie powiedział publicznie, że zamierza przyłączyć Długą Wieś do Dobrej. Dzięki temu przestałaby być najmniejszym miastem wielkopolski, zyskałaby grunty pod budownictwo mieszkaniowe i tereny inwestycyjne. Obecnie jest to w znacznym stopniu utrudnione, ponieważ nabywanie gruntów w okalającej Dobrę Długiej Wsi, blokuje tak zwana ustawa gruntowa. Na razie badane są aspekty prawne takiego procesu. Sam burmistrz nie jest jeszcze pewien jakie ziemie chciałby włączyć do miasta.

O planach włączenia do Dobrej okalającej z trzech stron miasto Długiej Wsi, poinformował burmistrz Andrzej Piątkowski, podczas spotkania z rodziną potomków Ksawerego Dzierżawskiego, dawnego właściciela majątku Mikulice. Dobra to najmniejsze miasteczko Wielkopolski, zamieszkałe obecnie przez około 1450 osób. Młodzi ludzie zakładający rodziny i chcący budować domy mają znikome szanse na znalezienie działki w mieście. Pozostają tereny przylegających do miasta wsi - Długiej Wsi, Chrapczewa i Linnego.

Pomieszczenie wsi z miastem

Dawniej ulica Narutowicza sięgała rzeki Teleszyny, a ul. Kościuszki Państwowego Ośrodka Maszynowego, później Spółdzielni Kółek Rolniczych. Ul. 1 Maja - dawna Piekarska, kończyła się pod lasem, a ulica Dekerta dochodziła do Kantorki. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, ówczesny naczelnik gminy Kazimierz Jasiński dopatrzył się, że nie tylko tzw. Berlinek, ale i hudyńki po lewej stronie ulicy Narutowicza leżą w granicach Długiej Wsi. Tym samym między innymi szkoła, park miejski, Gminna Spółdzielnia i stadion zmieniły z dnia na dzień adres. Wiele osób nie zgadzało się z tym. Nie żyjący już Kazimierz Kotas nieczym Rejtan rozerwał szaty i wykrzyczał: **-Nie po to całe życie mieszkalem w mieście, żeby teraz trafić na wieś. Ale ówczesne, PRL-owskie, władze nie przejmowały się opinią ludzi, kazały zmieniać w dowodach osobistych adnotację o miejscu zamieszkania. Pan Kazimierz nie zaniósł swojego dowodu do prze-meldowania. Podobnie postąpiło szereg innych osób. Znamy przypadek, że mąż miał meldunek w Dobrej, a jego młoda żona (choć mieszkali w jednym pokoju) już w Długiej Wsi. Najdłużej w dziewczym dobrskim stanie pozo-**

stała Gminna Spółdzielnia, która do dziś firmuje się adresem: Dobra ul. Narutowicza 13. Niektórzy starali się znaleźć pośrednie rozwiązanie, podając w adresie do korespondencji np.: Dobra ul. Długa Wieś. Miejscowi listonosze ze zrozumieniem podchodzą do sprawy. Dostarczali i dostarczają korespondencję i paczki tam gdzie trzecha.

Wnioski trzeba złożyć w marcu

O potrzebie poszerzenia granic miasta mówiło się od początku transformacji ustrojowej. W związku z planami secesji miasta, na początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku, prowadzone były konsultacje z mieszkańcami sąsiednich wsi. Nikt nie oponował przeciwko zmianom, które nazywano przywróceniem miastu jego dawnych granic. Stanisław Stasiak - obecny sekretarz gminy Dobra, wykonał wówczas mapę z wyrysem terenów, które miały zostać włączone do miasta. Na to nie wyraziły zgody nowe władze centralne, a i poszerzenie granic nie znalazło przyjaznego klimatu. Stąd obecne oświadczenie burmistrza mogło wywołać szok.

Udałem się do włodarza dobrejskiej gminy, aby poznać szczegóły tej sprawy. **-Będziemy rozpoczynać debatę publiczną - mówi burmistrz. -Wiemy, że większość mieszkańców Długiej Wsi będzie za włączeniem do Dobrej. Będą na pewno osoby przeciwnie ponieważ są to pewne utrudnienia. Szczególnie dotyczą one prowadzących działalność gospodarczą, którzy będą musieli zmienić wszelkie dokumenty. Dla przeciętnego Kowalskiego zmiana ulegnie miejsce zamieszkania, a co za tym idzie wymiana dowodu osobistego, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. Sekretarz gminy Stanisław Stasiak przygotowuje**

wszystkie procedury. Do końca marca każdego roku jest termin składania wniosków w sprawie zmian granic miejscowości. Od złożenia wniosku procedury trwają około roku.

Dobrej brak terenów

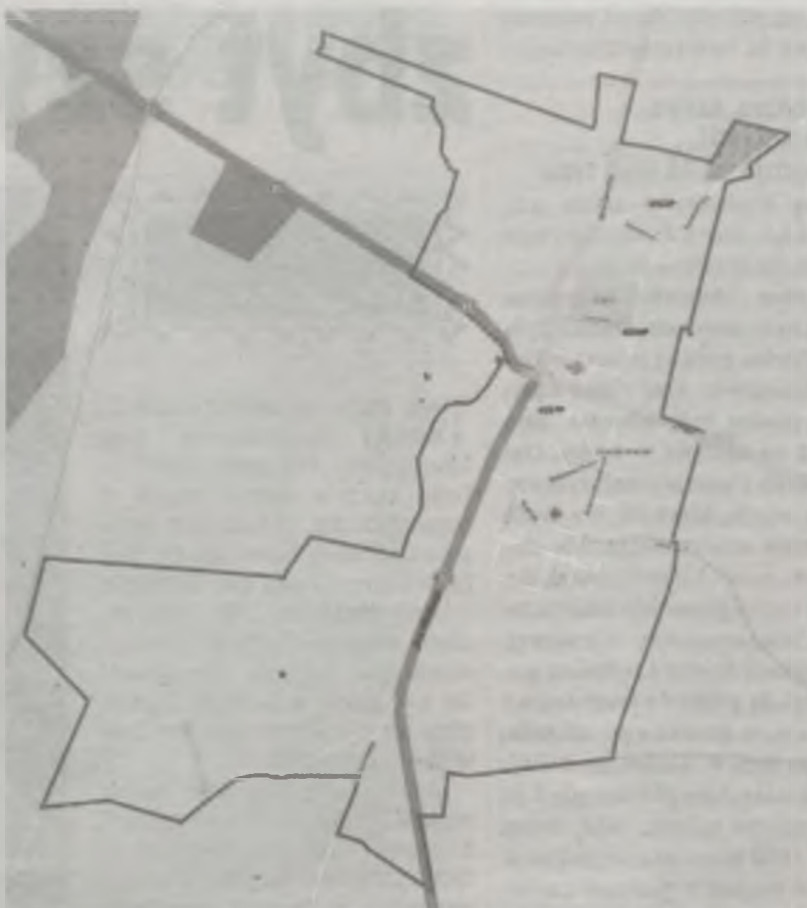
Burmistrz mówił o problemach związanych z istnieniem Długiej Wsi na krańcach trzech ulic wlotowych do miasta. Sam doświadczył tego, kiedy kierowca szukał tam posesji wymieniając numer domu. Burmistrz poprosił, aby podał mu nazwisko, wówczas łatwiej będzie mu wskazać którą ulicą tam dojechać. Zamieszanie jest tym większe, że na Długiej Wsi powstają osiedla domków jednorodzinnych.

Andrzej Piątkowski zwraca też uwagę na to, że Dobra z powodu uhytku terenów wchodzących w skład okolicznych wsi, stała się najmniejszym i najmniej ludnym miastem Wielkopolski. Szacuje, że mieszka tutaj zaledwie około 1450 osób, czyli mniej niż w dużych blokach mieszkalnych. Burmistrz zwraca też uwagę na brak terenów inwestycyjnych i pod budownictwo jednorodzinne w mieście. Inwestowanie na wsi ogranicza ustawa gruntowa.

-Jeżeli mówimy o ustawie, o obrocie gruntów rolnych, to ona dotyczy terenów wiejskich. Nie wchodzi ona w grę, kiedy jest to obszar miasta, albo grunty ujęte są w aktualnym planie zagospodarowania przestrzennego - powiedział burmistrz.

Był przeciwny tylko secesji?

Burmistrzowi przypomniałem, że była szansa rozszerzenia granic miasta i to znacznie mniejszym kosztem w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku. Inne miasta, jak choćby Uniejów, z tym sobie poradziły.



Na mapie widać, że Dobra kończy się tuż przy rynku.

Zapytałem, dlaczego kiedy był przewodniczącym Rady Gminy i Miasta i dyrektorem szkoły, która mieści się w Długiej Wsi, był przeciwny zmianie granic Dobrej. Twierdził wówczas, że szkoła straci na subwencji. Okazało się to nieprawdą, jak wyjaśnił później nieżyjący już burmistrz Piotr Schulz. Andrzej Piątkowski zaprzecza, że był przeciwny powiększeniu granic miasta: **-Byłem przeciwny podziałowi gminy Dobra na gminy wiejską i miejską, a nie przywróceniu dawnych granic miasta.**

Problem nie zostanie rozwiązany?

Burmistrza zapytałem, czy bierze pod uwagę włącznie tylko Długiej Wsi do miasta, czy także wcześniej planowanych części Linnego i Chrapczewa. Odpowiedział, że nie zastanawiano się nad tym. Chodzi o to, by zmienić granice miasta tak, by Dobra mogła się rozwijać. Ale nic na siłę. **-Jeżeli**

mieszkańcy powiedzą nie, trzeba będzie szukać innych rozwiązań - podsumował Andrzej Piątkowski.

O tym, że oświadczenie burmistrza to tylko na razie mały deszcz z dużej chmury utwierdziła nas rozmowa z sekretarzem Stanisławem Stasiakiem. Powiedział nam, że żadne konkretne działania nie są prowadzone. Zostały sprawdzone tylko prawne aspekty zmian granic administracyjnych. Konkretnie działania mogą zostać rozpoczęte po ustaleniu jakie tereny przyłączone zostałyby do miasta i przygotowaniu map. Z rozmowy z burmistrzem wynikało, że zależy mu szczególnie na terenach w kierunku Ostrówka. Część Długiej Wsi z łąkami nad Teleszyną, po prawej stronie drogi w kierunku Kowali Pańskich, już go nie interesują. Jeżeli łąki to i posesje w przedłużeniu ulicy Dekerta pozostałyby w Długiej Wsi i tak naprawdę problem Długiej Wsi nie zostanie rozwiązany.

Andrzej R. Tyczyno

Quo vadis? Na rynek...

Poczytać Sienkiewicza

W sobotę, 3 września w całej Polsce rusza Narodowe Czytanie. W dużych miastach i małych miasteczkach ludzie wezmą do ręki „Quo vadis” Sienkiewicza. W Turku lektury można będzie posłuchać w rynku.

Na turkowskie czytanie zapraszają dyrektorzy placówek kulturalnych - Miejskiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Miasta Turku. To już piąta edycja akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej przez prezydenta RP. W tym roku, roku

sienkiewiczowskim, do narodowego czytania wybrano jedno z jego dzieł „Quo vadis”. W imieniu organizatorów zapraszamy i gorąco zachęcamy do wspólnej lektury w sobotę, 3 września o godz. 18.00 na Placu Wojska Polskiego. **boxa**

Gminna Biblioteka Publiczna w Malanowie organizuje Noc Detektywów z Krzysztofem Petkiem. To już kolejna edycja tej imprezy, cieszącej się sporym powodzeniem. Zapisy przyjmowane są do 9 września.

w Malanowie

Kolejna edycja detektywistycznej nocy

Noc detektywów jest cyklicznym spotkaniem z tajemnicami i zagadkami, do których rozwiązania służy tylko jedno narzędzie - szare komórki. W tym roku przewodnikiem adeptów na detektywów będzie postać doskonale znana uczniowskiemu, i nie tylko, środowisku. Krzysztof Petek, zna-

ny dziennikarz, detektyw i organizator wypraw podróżniczych od lat współpracuje z Malanowem. Tym razem zjawi się tu w piątek, 16 września, by poprowadzić detektywistyczną przygodę z uczniami klas I - VI szkół podstawowych i I-II gimnazjum. Wyruszą oni na poszukiwanie skarhu, od-

naleźć go będą musieli za pomocą odpowiedzi i z wykorzystaniem logicznego myślenia. Ta z grup, która okaże się najsprawniejsza otrzyma nagrodę.

Zapisy przyjmowane są w gminnej bibliotece do 9 września. Wpisowe od osoby 10 zł.

ika

Kolejny koncert charytatywny...

Przyjdź i pomóż wraz z młodymi

We czwartek, 8 września o godz. 18.00 w Miejskim Domu Kultury w Turku odbędzie się koncert „Młodzi Pomagają” – od młodych dla młodych! Pełne gwiazd młodego pokolenia wydarzenie ma przyciągnąć tłumy, by wspomóc 7-letniego Antosia, który urodził się z rozszczepem kręgosłupa i przepukliną oponową – rdzeniową.

Antoś urodził się 17 lipca 2009 roku. W lipcu tego roku przeszedł kolejną już ciężką operację. Czekają go teraz długa, żmudna i bardzo kosztowna rehabilitacja. –I to właśnie

na nią zbierać będziemy pieniądze – mówią główni członkowie komitetu organizacyjnego „Młodzi Pomagają”, mama i dwóch synów, Ewa, Piotr i Mirek Podembscy.

Do Turku przyjadą idole nastolatków, młode gwiazdy muzyki i internetu. Ich lista jest długa. Po pierwsze gościem specjalnym będzie aktorka Julka Wróblewska, choć bardzo mło-

da to już gwiazda mająca na swoim koncie wiele ról filmowych i serialowych. Znamy ją z występów w „Tylko mnie kochaj”, „Listy do M.” czy „Och Karol 2”. Ostatnio można ją było podziwiać na parkiecie programu Dancing With The Stars. Taniec z Gwiazdami. Kolejny znany i lubiany przez młodych to Jeremi Sikorski, młody wokalista, który w ubiegłym roku wydał debiutancką płytę i od tego czasu jego twórczość cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Przyjadą też youtuberzy - Ola z kanału Alex Mandostyle, pani Kasia i jej córka Paulina z kanału OmatkoiCórko oraz Kospër.

Nie zabraknie również lokalnych artystów - Aleksandry Szumińskiej uczestniczki VI edycji The Voice of Poland. Koncert poprowadzi Karolina Pańczyk, turkowianka działająca aktywnie w środowisku kabaretowym w Warszawie. Zaśpiewają też: Julka Bocian, Pola Chmiela, Sylwia Foryńska i Ola Winiarska. Podczas koncertu odbędzie się loteria fantowa, gdzie będzie można zdobyć gadzety od różnych polskich gwiazd.

Wstęp wyceniono na 10zł, ale oczywiście będzie można dać więcej. Już teraz zapraszamy na to wydarzenie.

boxa



Julka Wróblewska



Alex Mandostyle



OMatkoiCórko!



Kospër



Jeremi & Artur Sikorscy

REKLAMA

DIETA BOX

CATERING DIETETYCZNY

to dieta indywidualnie dopasowana do Ciebie. Każdego dnia otrzymasz świeże, pełnowartościowe posiłki.

Nie musisz planować oraz przygotowywać posiłków – zrobimy to za Ciebie i dla Ciebie.

BEZPŁATNA DOSTAWA na terenie Turku

tel.: 796 149 719

DIETETYK

Karolina Łajdecka

Gabinet w Turku
ul. Legionów Polskich 8
(Hostel Barbórka)

BARBÓRKA HOSTEL

www.dietetyk.lajdecka.pl

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

KAMIENIARSTWO

**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA
NA GRANIT**

PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 380 37 11 63 278 58 48, 661 381 778

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM poszukuje:

PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH

produkcja PCV i Aluminium

Wybranim kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiąganych wyników pracy.

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kandydaci@peteckie.eu

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Innowacyjne i kompleksowe rozwiązania dla Twojego domu

ZAPRASZAMY
Salon sprzedaży
**W CENACH
PRODUCEŃTA**

Chrapczew 28A,
62-730 Dobra,
tel. 63279 08 12,
63279 08 46

OKNA | DRZWI | FASADY | BRAMY | ROLETY | AUTOMATYKA

Tuliszowskie święto plonów 2016

Dożynki pod nowym dachem remizy

Tegoroczne święto plonów w gminie Tuliszów przygotowało sołectwo Sarbicko. Rozpoczęło je korowodem dożynkowym, by później płynnie przejść do kolejnych tradycyjnych punktów uroczystości. Podczas mszy świętej ksiądz Stanisław Nowak, poza dożynkowymi wieńcami, poświęcił też dach odnowionej remizy OSP.

W minione upalne, sobotnie, popołudnie rolnicy z gminy Tuliszów obchodzili swoje święto. Rozpoczęło je korowodem dożynkowym, który otwierały zespoły Wrzos i Wrzosik z Grzymiszewa, a za nimi starostowie uroczystości Jolanta Raszevska i Jarosław Wieczorkiewicz. Ona mieszkanka Sarbicka, w gospodarstwie pracuje od dziecka. W 2004 roku przejęła gospodarstwo rolne po teściach wraz z mężem Grzegorzem. Mają sześciorgo dzieci: Magdalę, Paulinę, Mateusza, Weronikę, Wiktorię i Patryka. Ich gospodarstwo ma ogółem 7,77 ha, z czego 2,15 ha to łąki, pozostałe to pola uprawne: zboża i uprawy okopowe. Hodują 1 krowę i 1 jałówkę oraz trzodę chlewną. Starostą był natomiast Jarosław Wieczorkiewicz z Gadowskich Holendrów, który samodzielnie prowadzi gospodarstwo od 17 lat. Ma żonę Mariolę i czworo dzieci w wieku szkolnym: córkę, syna i bliźniaki. Posiadają 35 hektarów wraz z dzierżawami. Są to łąki, 1 ha lasu i pola uprawne: główne uprawy to zboże, kukurydza, okopowe. Dorobili się też bogatego parku maszynowego: kombajn zbożowy, 3 ciągniki rolnicze, maszyny uprawowe (prasa zwijająca) oraz zwierząt: 35 sztuk bydła opasowego oraz 40 sztuk trzody chlewnej.

Uroczystość przebiegła tradycyjnie, według utartego scenariusza, a jej najważniejszym punktem było przekazanie chleba od starostów na ręce włodarza miasta i gminy. **Przynosimy bochen chleba z tegorocznych plonów, dziel nim panie burmistrzu, by go nie zabrakło w żadnym domu** – usłyszał Grzegorz Ciesielski. Chwilę później zgromadzeni mieszkańcy uczestniczyli we mszy świętej, odprawionej przez księdza prałata



Świeże bochny chleba pokroili i rozdali: burmistrz Grzegorz Ciesielski, ksiądz Stanisław Nowak oraz starostowie.

Stanisława Nowaka, proboszcza tuliszowskiej parafii, do której należy Sarbicko.

Wspólnie dziękowano Bogu za tegoroczne plony i proszono, aby w żadnym domu chleba nie zabrakło. Podczas mszy poświęcono wieńce ustawione przed ołtarzem, proboszcz nie żałował też wody święconej na nowy dach strażnicy OSP Sarbicko.

Po zakończeniu części religijnej przyszedł czas na dzielenie chlebem. Oczywiście pokroili go i rozdali burmistrz Ciesielski, ksiądz Stanisław Nowak oraz starostowie. Specjalnie wybrana komisja oceniła też wieńce. W tym roku 13 sołectw przygotowało zbożowe ozdoby. Każde z nich otrzymało podziękowania za włożony trud i pracę, a jurorzy wyróżnili wieńce gospodarzy.

Tradycją tuliszowskich dożynek stają się powoli konkursy na najlepszy chleb dożynkowy i najsmaczniejszy placek drożdżowy. Obie konkurencje oceniali: Marek Tomczyk - właściciel Piekarni w Tuliszowie oraz Zdzisław Pietrzak - właściciel Piekarni Kasztelan w Tuliszowie. Do pierwszej rywalizacji zgłosiły się: Hanna Zajdel (Sarbicko) i Eugenia Borowska (Ogorzelczyn), w drugiej udział wzięły: Halina Storczyńska, Alicja Michałak i Janina Rosińska (Sarbicko) oraz Jadwiga Wieruchowska (Ogorzelczyn).

Część rozrywkową rozpoczęli seniorzy z zespołu Jesień z Tuliszowa, później na scenie stanęli Night Lovers, a imprezę zakończyła zabawa taneczna, do której przygrywał DJ.

boxa



Dożynki rozpoczął korowód.

80-lat OSP Radyczyny

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Radyczynach obchodziła jubileusz. Okazji wyróżniona została złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” kilku zasłużonych druhów tej jednostki.

Życzyli im tyle wyco powrotów

Na uroczystość jubileuszową przybyło wielu strażackich działaczy i funkcjonariuszy. Byli to między innymi: Marek Kubiak - dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, st. kpt. Andrzej Bartkowiak - komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, st. bryg. Dariusz Stasiak - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Turku, Grzegorz Ciesielski - prezes Zarządu Oddziału Powiatowego OSP w Turku, ks. Antoni Janicki - kapelan powiatowy strażaków, Mirosław Sekura - członek wojewódzkiej komisji rewizyjnej OSP i Janusz Wojciechowski - były prezes Zarządu Wojewódzkiego OSP w Koninie.

Uroczystość rozpoczęła się złożeniem raportu przez dowódcę uroczystości Tomasza Rosiaka - komendanta gminnego OSP, prezesowi Grzego-



Prezes Grzegorz Ciesielski przypiął do...



Odnaczeni złotymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” Kazimierz Tołkacz, Stanisław Bryl i Tadeusz Bober.

rzowi Ciesielskiemu. Następnie Przemysław Kawczyński - prezes OSP Radyczyny przedstawił historię swojej jednostki.

Jednostka utworzona została w 1936 roku. Działalność rozpoczęła od zbiórki pieniędzy na zakup podstawowego sprzętu. Od miejscowych rolników pozyskano nieodpłatnie grunt pod budowę remizy, która została wybudowana jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. W czasie okupacji działalność była kontynuowana pod niemiecką komendą. Po zakończeniu działań wojennych wybrano polski zarząd jednostki. Prezesem został Władysław Tołkacz, a naczelnikiem Władysław Cieślak. W 1957 roku rozpoczęto rozbudowę remizy, która zakończyła się w 1962 roku. W latach siedemdziesiątych XX wieku rozpoczęto budowę nowej remizy. Oddano ją do użytku w 1984 roku.

Jednostka otrzymała samochód bojowy po zlikwidowanej jednostce w Zimotkach. Lepsze czasy przyszyły wraz z gminnym samorządem. W 1997 roku gmina kupiła jednostce samochód Star



Odnaczeni srebrnymi medalami z ks. kapłanem Mirosławem Sekurą, którzy im je wręczali.

jubileusz 80-lecia istnienia. Z tej
twa". Medalami odznaczono też

wyjazdów



o sztandaru jednostki złoty medal.

660. W 2005 roku zmieniony został na Stara 244. W 2006 roku jednostka obchodziła jubileusz 70-lecia. Z tej okazji otrzymała sztandar i samochód GBA. Prezesem jednostki był wówczas Henryk Łukasik, a naczelnikiem Marcin Antczak.

OSP Radyczyny z okazji 80-lecia odznaczono złotym związkowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” do sztandaru przypiął go prezes związku Ciesielski. Takimi samymi medalami odznaczono druhów: Kazimierza Tołacza, Stanisława Bryła i Tadeusza Bona. Srebrne medale otrzymali: Marek Stoliński i Cichomski Mariusz. Brązowe medale uhonorowano: Marcina Antczaka i Jana Wrębskiego.

Strażacy w dowód wdzięczności wręczyli pamiątkowe statuetki przedstawicielom władz samorządowych gminy i sponsorom. Goście składali radyczyńskim strażakom życzenia sukcesów, a przede wszystkim tylu wyjazdów do akcji, co powrotów.

(art)



Antonim Janickim i prezesem

Miasto ognia, czyli

Turkowscy Prometeusze

Ciepły, sobotni, późny wieczór. Sprzed Miejskiego Domu Kultury rusza w miasto spora grupa, by w ognistym korowodzie dotrzeć na plac przed Barbórką. Mieszkańcy z zacięciem obserwują ten płonący pochód. Część z nich przyłącza się do orszaku, którego uczestnicy głośno skandują – Turek! Miasto ognia!

Pod takim właśnie tytułem Turecka Grupa Tancerzy Ognia realizowała przez jeden sierpniowy tydzień warsztaty fireshow i szczudlarskie w MDKu, a także uczestniczyła w innych działaniach w różnych częściach miasta, jak choćby na Matejki. W sobotę (27 sierpnia) nastąpił ich finał.

Uczestnicy warsztatów mieli okazję zaprezentować się w parady, która dotarła na plac przed Barbórką. Tam odbył się końcowy spektakl. Był on połączeniem słowa, muzyki i tańca w wykonaniu teatru tańca Szafa z Kalisza, i głównego bohatera – ognia. Prometejskiego symbolu życia, energii, domowego ogniska, ale także wrony i zniszczenia. Widzowie z chęcią wyruszyli w tę wędrówkę szlakiem potężnego żywiołu, która zaprowadziła ich na bezdroża pierwotnych kultur kanadyjskich Indian, czy nordyckich ludów. Siła, której człowiekowi nie uda się nigdy do końca ujarzmić, budzi zachwyt i grozę, równocześnie. Kiedy więc już zamilkły ostatnie dźwięki i zgasły ostatnie isierki, widzowie nadal trwali w zamyśleniu, czekając na to, co jeszcze ma nastąpić. Jak wyrwani ze snu, w przerwanej nagle podróży, zorientowali się, że opowieść o ogniu nie ma końca, tak jak nie ma początku.

Przedsięwzięcie zaprojektowane przez Sylwię Chrostek i Przemka Frontczaka było jednym z pięciu działań, jakie komisja konkursowa

zakwalifikowała do realizacji. Stało się to możliwe dzięki uczestnictwu Miejskiego Domu Kultury w Turku w programie Narodowego Centrum kultury „Dom Kultury +”.

ika

W korowodzie krocącym przez miasto wraz z tancerzami ognia szli uczestnicy warsztatów oraz przyjaciele z Centrum Wolontariatu i teatru tańca Szafa z Kalisza. Po drodze chętnie przyłączali się też mieszkańcy spotykani na trasie marszu.

→



Podziękowania dla Sylwii Przybylskiej, opiekunki tancerzy. I chwila wzruszenia, po ciężkiej pracy, tak pięknie zakończonej. Grupa działa przy Miejskim Domu Kultury już od 10 lat.



Kanadyjscy Indianie opowiadają legendę o ognistym ptaku, który przyniósł ich przodkom ogień.



Żywioł, który w równym stopniu jest dobrodziejstwem, co zagładą, budzi szacunek i podziw.



Widzowie jakby nie chcieli się pogodzić, że opowieść sobotniej nocy dobiegła końca.

Laury wychowanków Maratonu w Słupcy

Zwycięstwo Pokropa, Werner drugi

„Dwoje wychowanków „Maratonu Turek” zajęło czołowe miejsce w VIII Biegu o Laur Świętego Wawrzyńca w Słupcy.

W Słupcy odbyły się w sierpniu VIII Biegi Wawrzyńkowe o Laur Świętego Wawrzyńca. W biegu głównym, w którym na dystansie 10km wystartowało 234 zawodników z całej Polski, w tym 62 kobiety, główną rolę odegrali zawodnicy z Turku i okolic, którzy stawali na podium w klasyfikacji generalnej, jak i w swoich kategoriach wiekowych. Zwycięzcą został Hubert Pokrop, uczestnik „Diamantowej Ligi” i wice mistrz Polski 2016 w biegu na 3000m z przeszkodami. Drugie miejsce zajął Piotr Werner. Od początku rywalizacji Werner wraz z Pokropem narzucili w biegu własne tempo, które utrzymywali przez większą część dystansu. Jednak doświadczenie bardziej utytułowanego Huberta wzięło górę i to on okazał się

najlepszy. Trzecie miejsce zajął ubiegłoroczny zwycięzca Michał Jamioł z Kielc. W klasyfikacji generalnej kobiet znakomicie spisała się również Katarzyna Werner, zajmując drugie miejsce i pierwsze w kategorii wiekowej. Zarówno Kasia, Piotr, jak i Hubert, to byli wychowankowie i wielokrotni medalisci w rywalizacji juniorskiej „Maratonu Turek”. Klasyfikacja generalna przedstawia się następująco: mężczyźni: 1miejsce Hubert Pokrop (czas 33.43) – 33. Baza Lotnictwa Transportowego – Powidz, 2miejsce Piotr Werner (czas 34.32) – Malanów, 3miejsce Michał Jamioł (34.50) – Kielce. Kobiety: 1miejsce Wioletta Paduszynska (38.36) – Gorzów Wielkopolski, 2miejsce Katarzyna Werner (40.32) – Malanów, 3 miejsce

Natalia Gracz (40.55) – Poznań. W kategoriach wiekowych na podium stanęli: M20- 1miejsce Piotr Werner – Malanów (34.32), M20 - 3miejsce Bartłomiej Wiśniewski – Baszta Wyszyńska (37.08), M30 – 1 miejsce Hubert Pokrop – 33 BLT (33.43), M40 - 3miejsce Krzysztof Tomaszewski – KB Maraton Turek (37.50), M50 – 1 miejsce Jerzy Urbańczyk – KB Maraton Turek (38.09), K20 - 1miejsce Katarzyna Werner – Malanów (40.32). Kolejność pozostałych turkowskich zawodników: 16 miejsce Robert Werner – Malanów (38.55), 33 miejsce Janusz Rupnik – Grabieniec (41.16), 34 miejsce Przemysław Majda-Baszta Wyszyńska (41.20), 69 miejsce Czesław Werner – Malanów (44.43), 72 miejsce Krzysztof Barkowski – Kurzy (44.55), 104 miejsce Robert Kowalski – Grabieniec (47.48).

oprac. ilka



Zwycięzcy w kategorii open.

Tuliskowscy sportowcy przed sezonem

Ćwiczyli pod okiem mistrza

Trzy dni, od 11 do 13 sierpnia, zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Judo” w Tuliszowie przebywali na zgrupowaniu sportowym w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie. Trenowali pod okiem mistrza Ryszarda Zieniawy, trenera tuliskowskich judoków. Do Cetniewa pojechali: Natalia Poprawska, Paula Markiewicz, Dominik Skowyrza i Bartłomiej Skowyrza. Podczas treningów przerabiali techniki rzutów, przeciwać oraz techniki w parterze.



Podczas treningów tuliskowianie przerabiali techniki rzutów, przeciwać oraz techniki w parterze.

–Tym krótkim zgrupowaniem judocy rozpoczęli przygotowania do sezonu, bo już po powrocie sekcja judo z Tuliszowa wyjeżdża do Zakopanego na obóz letni – mówi Michał Gaj, trener sekcji.

Wyjazd wsparł sponsor klubu Jakub Kowalczyk, prezes firmy IzoSerwis.

boxa



W wolnej od treningów chwili zawodnicy odwiedzili aleję gwiazd, gdzie swój znak ma także trener Zieniawa.

WYNIKI TABEL

III liga – Gr. II

4. kolejka

Świt – Chwaszczyno	2-2
Jarota – Lech II	2-1
Gwardia – Pogor II	1-0
Wda – Vineta	1-0
GKS – Polonia	2-2
Włókniarz – Elana	1-5
Sokół – Bałtyk	2-1
Leśnik – Chemik	1-3
Górniki – Pogor L	30.08.2016

Tabela

1. Jarota Jarocin	4	10	10-2
2. Sokół Kleczew	4	9	6-4
3. Lech II Poznań	4	9	5-3
4. Gwardia Koszalin	4	8	4-2
5. Elana Toruń	4	7	9-5
6. Wda Świecie	4	7	6-4
7. Bałtyk Gdynia	4	7	5-4
8. Chemik Bydgoszcz	4	6	5-6
9. GKS Przodkowo	4	5	7-6
10. Świt Szczecin	4	5	5-4
11. Górnik Konin	3	4	4-2
12. KS Chwaszczyno	4	4	7-9
13. Vineta Wolin	4	4	4-6
14. Pogor Lębork	3	3	4-4
15. Leśnik Manowo	4	3	2-7
16. Włókniarz 1925 Kalisz	4	3	4-10
17. Polonia Środa Wlkp.	4	2	5-11
18. Pogor II Szczecin	4	1	2-5

W 5. kolejce (03.09)

Pogor L – Świt, Chemik – Górnik, Bałtyk – Leśnik, Elana – Sokół, Polonia – Włókniarz, Vineta – GKS, Pogor II – Wda, Chwaszczyno – Jarota, Lech II – Gwardia 28.09.2016

IV liga – Gr. Pół.

4. kolejka

Biały Orzeł – Polonia K	2-0
Ostrowia – Victoria W	2-0
SKP – Obra	2-2
Polonia L – LKS	5-2
Victoria O – Kania	0-1
Wicher – PKS	2-1
Pogor – Centra	1-1
Rawia Rawicz	pauzowała

Tabela

1. Victoria Września	4	9	14-3
2. Polonia 1912 Leszno	4	9	11-4
3. Pogor Nowe Skalmierzyce	4	8	10-4
4. Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp.	4	7	10-6
5. LKS Ślesin	4	7	8-7
6. Obra 1912 Kościan	4	7	6-6
7. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	4	7	5-5
8. Centra Ostrów Wlkp.	3	5	7-2
9. Rawia Rawicz	3	4	5-5
10. Polonia Kępno	4	4	1-8
11. Kania Gostyń	3	3	1-6
12. Wicher Dobra	4	3	5-13
13. Victoria Ostrzeszów	4	2	2-6
14. PKS Racot	3	1	2-4
15. SKP Słupca	4	1	4-12

Dąbrowiczka Pępowa wycofana z rozgrywek.

W 5. kolejce (3-4.09)

Centra – Biały Orzeł, PKS – Pogor, Kania – Wicher, Rawia – Victoria O, SKP – Polonia L, Victoria W – Obra, Polonia K – Ostrowia, LKS Ślesin pauzuje.

Klasa Okręgowa

3. kolejka

Polonia – Kasztelan	0-0
Sparta – Strażak	4-1
Płomień – Zjednoczeni	2-2
Tur 1921 – Polonus	5-0
Warta – Wilki	1-2
Olimpia – Błękitni	2-0
Polanin – Orzeł	1-1
Hetman – GKS	0-3 wo

Tabela

1. Olimpia Koło	3	9	6-1
2. Tur 1921 Turek	3	7	10-1
3. GKS Sompolno	3	7	7-2
4. Zjednoczeni Rychwał	3	7	7-3
5. Sparta Orzechowo	3	4	8-6
6. Kasztelan Brudzew	3	4	4-4
7. Polanin Strzałkowo	3	4	4-5
8. Błękitni Mąkolno	3	4	2-3
9. Wilki Wilczyn	3	4	4-7
10. Warta Dobrow	3	3	5-4
11. Płomień Nekla	3	2	4-6
12. Hetman Orchowo	3	2	3-6
13. Polonia Golina	3	2	1-4
14. Polonus Kaz. Bis.	3	2	4-9
15. Orzeł Grzegorzew	3	1	3-7
Strażak Licheń St.	3	1	3-7

W 4. kolejce (3-4.09)

Kasztelan – Orzeł, Błękitni – Polanin, Wilki – Olimpia, GKS – Warta, Polonus – Hetman, Zjednoczeni – Tur 1921, Strażak – Płomień, Polonia – Sparta

Puchar Polski na szczeblu OZPN Konin

Runda II - 31 sierpień (środa) godz. 17.30

Hetman Orchowo – Polanin Strzałkowo
Płomień Nekla – Sparta Orzechowo
Teleszyna Przykona – Tur 1921 Turek
Górniki Wierzbinek – Nałęcz Babiak
Czarni Brzeźno – Strażak Licheń Stary
Górniki Kłodawa – Warta Dobrow
KS Mostki – Orzeł Grzegorzew
Tulisia Tuliszów – Zjednoczeni Rychwał
Sparta Barłogi – Olimpia Koło

7 września (środa) godz. 17.30

Czarni Ostrowite – Wilki Wilczyn
Wolny las: kluby IV i III ligi

Klasa A - Gr. 1

1. kolejka

ZKS – Czarni O	1-0
Warta R – Sokół II	3-4
Piast – Orlik	1-6
Warta P – Czarni B	7-0
GKS L – GKS Rz	2-4
Orły – Fanclub	6-5
Victoria II Września	pauzowała

Tabela

1. Warta Pyzdry	1	3	7-0
2. Orlik Miłostaw	1	3	6-1
3. GKS Rzgów	1	3	4-2
4. Orły Huta Łukomska	1	3	6-5
5. Sokół II Kleczew	1	3	4-3
6. ZKS Zagórz	1	3	1-0
7. Victoria II Września	0	0	0-0
8. Fanclub Dąbroszyn	1	0	5-6
9. Warta Rumlin	1	0	3-4
10. Czarni Ostrowite	1	0	0-1
11. GKS Lisewo	1	0	2-4
12. Piast Grodziec	1	0	1-6
13. Czarni Brzeźno	1	0	0-7

W 2. kolejce (3-4.09)

Czarni O – Orły, Victoria II – Fanclub, Czarni B – GKS L, Orlik – Warta P, Sokół II – Piast, ZKS – Warta R, GKS Rzgów pauzuje.

Klasa A - Gr. 2

1. kolejka

Grom – Tulisia	0-8
Nałęcz – Górnik K	1-6
Górniki W – Teleszyna	2-0
Baszta – Osiek Wielki	3-2
Orzeł – Warta Krz.	1-2
Sparta – Warta K	3-1
GKS Osiek Łuczyno	pauzował

Tabela

1. Tulisia Tuliszów	1	3	8-0
2. Górnik Kłodawa	1	3	6-1
3. Sparta Barłogi	1	3	3-1
4. Górnik Wierzbinek	1	3	2-0
5. Baszta Przedecz	1	3	3-2
6. Warta Krzymów	1	3	2-1
7. GKS Osiek Łuczyno	0	0	0-0
8. Osiek Wielki	1	0	2-3
9. Orzeł Kawęczyn	1	0	1-2
10. Warta Kramsk	1	0	1-3
11. Teleszyna Przykona	1	0	0-2
12. Nałęcz Babiak	1	0	1-6
13. Grom Malanów	1	0	0-8

W 2. kolejce (3-4.09)

Tulisia – Warta K, Warta Krz. – Sparta, Osiek Wielki – Orzeł, Teleszyna – GKS, Górnik K – Górnik W, Grom – Nałęcz, Baszta Przedecz pauzuje.

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Centrum Kształcenia w Koninie z siedzibą w Turku
ul. Kościuszki 6 tel. 63 278-82-93 lub 607-912-106

ZDZ

Zakład Doskonalenia Zawodowego proponuje

Absolwentom szkół gimnazjalnych:

3-LETNIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

Absolwentom szkół zawodowych:

2-LETNIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

Absolwentom szkół średnich:

2-LETNIA SZKOŁA POLICEALNA – Zawód: Technik administracji

Specjalizacja: Prawo i administracja w Unii Europejskiej

NABÓR NA ROK SZKOLNY 2016/2017 TRWA

ZAPRASZAMY

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój” w Turku ogłasza przetarg ofertowy na:

1. Inspektora Nadzoru Budowlanego termomodernizacji budynku mieszkalnego przy ul. Młodych 3

2. Prace termomodernizacyjne budynku wielorodzinnego przy ul. Młodych nr 3 od strony wschodniej.

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu robót można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Młodych 8/1 osobiście lub telefonicznie pod nr 063-278-55-30 w godz. 8-15.

W przetargu mogą wziąć udział Wykonawcy posiadający uprawnienia oraz środki do przeprowadzenia wymienionych prac.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach na adres:

**S.M. „Rozwój” w Turku ul. Młodych 8/1
z dopiskiem PRZETARG**

W terminie do 06.09.2016 roku do godz. 15.00.

Oferty powinny zawierać projekt, kosztorys robót z ceną i terminem ich wykonania.

Oferty mogą dotyczyć całości robót określonych w punktach 1-2 bądź poszczególnych części.

Komisyjne otwarcie ofert i wybór Wykonawcy nastąpi w dniu 07.09.2016 roku o godz. 18.00 w biurze Spółdzielni.

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA
Warenka 23, 62-700 Turek

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA z siedzibą w Turku
Warenka 23, 62-700 Turek

Ogłasza przetarg nieograniczony w formie licytacji na sprzedaż:

1. Prawa własności kompleksów nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Cichów, gm. Brudzew, stanowiącej teren nieodkształcony, grunt rolny klasa RV, pastwiska trwale PsV, łąki ŁV i las LsV.

Lp	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem Księgi Wieczystej	Powierzchnia łączna w ha	Cena wywoławcza netto w złotych	Wysokość wadlun w złotych
1.	Cichów	664/2, 664/1 KN1T/00047981/0	0,0600	722,00	80,00
2.	Cichów	756 KN1T/00047981/0	0,1000	1.203,00	150,00
3.	Cichów	800 KN1T/00047981/0	0,0200	240,00	30,00
4.	Cichów	715 KN1T/00047981/0	0,0200	240,00	30,00
5.	Cichów	705/1, 705/2 KN1T/00047981/0	0,0100	120,00	20,00
6.	Cichów	216 KN1T/00047981/0	0,2900	3.640,00	400,00
7.	Cichów	246 KN1T/00047981/0	0,2700	3.610,00	400,00

Stawka VAT – zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przetarg odbędzie się 9.09.2016 r., godz. 10.00, w siedzibie spółki – w sali konferencyjnej nr 24 w biurcu „Szttyg-rówka” w miejscowości Warenka nr 23 (62-700 Turek).

Szczegółowe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu (w tym sposób i termin zapłaty wadium) zawarte są na stronie internetowej PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA

www.kwbkonin.pl; www.kwbadamow.com.pl

Więcej informacji można uzyskać w siedzibie Spółki PAK KWB „Adamów” SA, ul. Uniejowska 9, 62-700 Turek, tel. (63) 247 68 93; (63) 278 77 95, e-mail: Hyppka.malgorzata@kwbkonin.pl.

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

z143/cag

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA
Warenka 23, 62-700 Turek

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA z siedzibą w Turku
Warenka 23, 62-700 Turek

Ogłasza przetarg ograniczony w formie licytacji na sprzedaż:

1. Prawa własności kompleksów nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Cichów, gm. Brudzew, stanowiącej teren nieodkształcony, grunt rolny klasa RVla, RV, RVI i łąki trwale ŁV.

Lp	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem Księgi Wieczystej	Powierzchnia łączna w ha	Cena wywoławcza netto w złotych	Wysokość wadlun w złotych
1.	Cichów	524/2, 523/2 KN1T/00047981/0	1,1521	21.306,00	2 200,00
2.	Cichów	517/2, 518/2 KN1T/00047981/0	0,7758	14.347,00	1 500,00
3.	Cichów	511/2 KN1T/00047981/0	0,4009	7.414,00	800,00
4.	Cichów	215 KN1T/00047981/0	0,3600	4.519,00	500,00
5.	Cichów	378 KN1T/00047981/0	0,5400	9.631,00	1 000,00

Stawka VAT – zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przetarg odbędzie się 9.09.2016 r., godz. 10.00, w siedzibie spółki – w sali konferencyjnej nr 24 w biurcu „Szttyg-rówka” w miejscowości Warenka nr 23 (62-700 Turek).

Niniejszy przetarg ograniczony jest do osób, które spełniają wymogi dotyczące nabywców nieruchomości rolnych lub które nie podlegają ograniczeniom określonym w art. 2 a ust. 1 i 2 Ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2012 r., poz. 803, ze zm.).

Szczegółowe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu (w tym sposób i termin zapłaty wadium) zawarte są na stronie internetowej PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA

www.kwbkonin.pl; www.kwbadamow.com.pl

Więcej informacji można uzyskać w siedzibie Spółki PAK KWB „Adamów” SA, ul. Uniejowska 9, 62-700 Turek, tel. (63) 247 68 93; (63) 278 77 95, e-mail: Hyppka.malgorzata@kwbkonin.pl.

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” SA zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

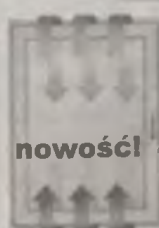
z142/cag

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)



OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO



OKNO Z FUNKCJA Odstawna

bezpieczne i efektywne wietrze

DRZWI KOMPOZYTOWE

Najwyższa jakość na pokolenia !!

WKKMO



VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

POLSKONE DRE WIKED

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY **KRISPOL**

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 189 położonej w miejscowości Aleksandrów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 446 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Przykona uchwały nr 0007.137.2016 z dnia 9 sierpnia 2016 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 189 położonej w miejscowości Aleksandrów, w zakresie obejmującym część działki numer ewidencyjny 189 położonej w obrębie ewidencyjnym Aleksandrów, gmina Przykona.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona w terminie do dnia 30 września 2016 roku.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informa-

cji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 353 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 189 położonej w miejscowości

Aleksandrów. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją oraz mogą złożyć wnioski, które zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzi-

bie Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym na adres inwestycje@przykona.pl w terminie do dnia 30 września 2016 roku. Wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Przykona.

Wójt Gminy Przykona

z120/DS

20. już letni obóz Turkowskiego Klubu Karate

Dla sportowców treningi i wypoczynek

Wzorem lat ubiegłych, także tegoroczne wakacje, karatecy Turkowskiego Klubu Karate rozpoczęli na sportowo, wyjeżdżając na obóz. Tym razem do Polanicy Zdrój. Mieli szczęście trafić na rewelacyjną pogodę, co pozwoliło w pełni wykonać plany, zarówno treningowe karate i kickboxingu, ale też gry i zabawy oraz szereg wycieczek po Ziemi Kłodzkiej i nie tylko.

Karatecy zakwaterowani byli w ośrodku „Karolinka”, gdzie mieli do dyspozycji duży, zielony teren, boisko do piłki nożnej, siatkówki oraz salę do tenisa stołowego, salę kinową i patio zewnętrzne. —**Górskie powietrze, jak i klimat, to specyficzne warunki, które są urozmaicheniem dla ćwiczących przez cały rok Wielkopolan, to wspaniałe miejsce dla treningów karate. Okolice jest bogata w lasy, a całość uzupełniają świeże powietrze i wspaniałe widoki**— mówi instruktor i wychowawca, sensei Włodzimierz Rygiert.

Podczas obozu starsi zawodnicy poznawali zaawansowane techniki kohudo, grupa średniozaawanso-

wana mogła skoncentrować się na poprawie technik kumite i kihon, a najmłodsi wtajemniczali się w kolejne podstawy sztuki karate, również podpatrując starszych kolegów. Każdy dzień, jak przystoi na obóz sportowy, rozpoczynał się krótką, ale sumienną zaprawą poranną. Obozowicze uczestniczyli także w zajęciach sportowo-rekreacyjnych oraz wielu zorganizowanych turniejach, m.in.: ringo, tenisa stołowego, kometki, warcah, hule i innych.

Na koniec obozu zliczone zostały punkty, z których wyłoniono najwszechstronniejszych uczestników obozu. Zostali nimi: Kacper Ogrodowczyk, Aleksandra Kukula i Wiktor Józefiak. A że był to jednak

wakacyjny wypoczynek, nie mogło zabraknąć dobrego humoru, dlatego karatecy wybierali spośród siebie: Miss obozu, którą została Natalia Królikowska, Mistera obozu – Wiktor Bolewski, samuraja – Piotr Joński oraz sympatycznego psotnika – Jakub Motyka.

Karatekom organizowano także liczne wycieczki piesze i auto-karowe. Zwiedzili między innymi olbrzymie skałki w Skalnym Mieście w Czechach, wspaniałą i pełen zagadek labirynt szczeliny w Błędnym Skale, kopalnię złota „Złoty Stok”, czy park zdrojowy w Dusznikach Zdrój. —**Wiedząc, jak wychowankowie TKK polubili całoroczne zajęcia na turkowskim basenie,**

na obozie zorganizowaliśmy trzy wyjazdy na pobliską krytą pływalnię. Osoby, które dobrze pływają, miały okazję doszlifywać swoje umiejętności pod okiem instruktora nauki pływania na głębokim basenie, notabene dopuszczonym do rozgrywania zawodów pływackich— mówi sensei Włodzimierz Rygiert. Najwięcej jednak emocji wzbudził trening nocny, po którym nastąpiła nie lada niespodzianka – tort z okazji uczczenia już XX obozu karate, ufundowany przez Annę i Piotra Bytniewskich. Wśród licznych atrakcji nie zabrakło również „kina pod gwiazdami”, gdzie wyświetlane były filmy i bajki. W ostatnią noc na terenie obozowiska

dzieci wystawiły nocne warty.

Na zakończenie wyjątkowego obozu, Włodzimierz Rygiert dokonał uroczystego podsumowania, podczas którego uczestnicy otrzymali medale okolicznościowe, rozdano upominki i pamiątki.

Z dziećmi przebywali instruktorzy i wychowawcy: sensei Włodzimierz Rygiert (kierownik), sensei Robert Soliński, sensei Paweł Wasiak, Małgorzata Solińska, pielęgniarka Jolanta Wawrzyniak oraz lekarz dr Piotr Bytniewski. Organizatorzy pragną podziękować rodzicom za okazane zaufanie, zwłaszcza, że znaczna część dzieci na obozie była po raz pierwszy.

boxa



Poza treningami karate obozowicze zwiedzili też okolice Polanicy Zdrój. Byli między innymi w czeskim skalnym mieście.

Kolejne czarne pasy w turkowskim klubie karate kyokushin

Robert Łajdecki z japońskim pasem

Robert Łajdecki dołączył do wąskiego grona turkowskich karateków z „japońskim” czarnym pasem, zdobytym podczas egzaminów zorganizowanych przez Polską Federację Kyokushin Karate.

Robert jest podopiecznym sensei Dariusza Jasiakiewicza (4 dan), uprawia karate od 1996r. w sekcji kyokushin karate Klubu Sportu i Sztuk Walk w Turku. Jest wielokrotnym medalistą zawodów okręgowych, mistrzem Polski Zachodniej, startował także w mistrzostwach Polski. W 2015r. uczestniczył w światowym seminarium karate kyokushin, które odbyło się w Japonii.

To doświadczenie zapewne przdało się podczas wymagającego niezwykle odporności fizycznej i

psychicznej egzaminu na czarny pas w karate kyokushin. Szeroki zakres wymagań egzaminacyjnych na stopnie mistrzowskie sprawia, że trwający dwa dni sprawdzian podzielony jest na części. Pierwszego dnia, przed częścią praktyczną, karatecy musieli przejść test teoretyczny.

Druga część egzaminu, to morderczy czterogodzinny trening, sprawdzający poziom sprawności i technicznego zaawansowania karateków w technikach kihon-geiko, ido-geiko. Trzecia część egzaminu

to już walki. Zdający musieli stoczyć pięć walk w systemie K-1 i 25 walk knock-down kyokushin. Po tej części egzaminu przystąpili do testu łamania desek.

Sensei Robert Łajdecki prowadzi zajęcia, które odbywają się w Turku przy ulicy Powstańców Wielkopolskich, nowy nabór dzieci, młodzieży i dorosłych rozpoczyna się z początkiem września, liczba miejsc ograniczona.

ika



Robert Łajdecki w 2015 roku uczestniczył w międzynarodowym seminarium kyokushin karate w Japonii. Na zdjęciu w tle wulkan Fuji i jednocześnie najwyższy szczyt w Kraju Kwitnącej Wiśni.

Targowisko zmienia miejsce...

Z Targowej na plac przy cmentarzu

Już w przyszłym tygodniu zniknie targowisko rozkładane co czwartek przy ul. Targowej w Uniejowie. Drobi handlarze, lokalni wytwórcy będą mogli nadal sprzedawać swoje dobra, jednak w innym miejscu – obok cmentarza. Jak mówi burmistrz Kaczmarek „handel zewnętrzny” można przenieść za rzekę – na wybudowany już jakiś czas temu plac targowy.

Uniejowski plac targowy mieści się nie inaczej tylko przy ulicy Targowej. Niedługo będzie to obrzeża miasta. Teraz jednak wokół stoją nowe bloki, a targ wylądował pośrodku osiedla. W kwestii rozbudowy władze Uniejowa nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa. Niedługo liczba bloków i garaży się powiększy. A jak mówi Józef Kaczmarek, samorząd planuje dokupić kolejne działki, by w tym miejscu powstała cała strefa mieszkalna.

Już od przyszłego tygodnia targowisko więc zniknie. – Jesteśmy po przetargu na bloki, dlatego musimy je zamknąć. Uważam, że powinniśmy stworzyć nie tyle targowisko, co plac czy bazar do handlu, zwłaszcza miejscowego. Właściwy do tego jest plac przy cmentarzu,

przy drodze wojewódzkiej, to miejsce dobrze skomunikowane – wyjaśnia burmistrz. Jego zdaniem czym innym jest handel lokalny czyli miejscowi rolnicy sprzedający swoje plony, a czym innym handel towarami z całego świata.

– Małe targowiska stały się globalnymi, to taka sama konkurencja dla małych sklepików jak markety. A nie jest w interesie samorządu, by nie rozwijały się miejscowe sklepy – tłumaczy Kaczmarek. Poza tym jak zapewnia, lokalni wytwórcy sprzedający swoje maliny, wiśnie czy warzywa w Uniejowie mogą stanąć z kramikiem gdzie tylko chcą. Nie będą mieli problemów sprzedając przy kładce, czy w rynku. Nie zapłacą także za to ani grosza.

Większości mieszkańców bloków



Targ przy ul. Targowej musi zostać zlikwidowany. Niedługo zaczną się tam prace przy budowie kolejnych bloków i garaży.

Do rannego musiało przylecieć pogotowie

Nierozważny motocyklista?

Poddębicki policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 18 sierpnia w Uniejowie. Kierujący yamą zderzył się z peugeotem. Motocyklista doznał licznych obrażeń i został przetransportowany śmigłowcem ratowniczym do szpitala w Łodzi.

We czwartek, 18 sierpnia o godzinie 19.10 na ulicy Sienkiewicza doszło do wypadku drogowego. Policjanci, którzy przybyli na miejsce wstępnie ustalili, że 38-letni motocyklista uderzył w tył peugeota. Kierująca nim, 62-letnia mieszkanka Danii, wykonywała właśnie manewr skrętu w lewo. W wyniku zderzenia kierujący yamą doznał licznych obrażeń i został przetransportowany śmigłowcem ratowniczym do szpitala w Łodzi. Kierująca peugeotem była trzeźwa i nie doznała żadnych obrażeń. Okoliczności wypadku bada poddębicka policja.

Przy okazji przypominamy, że w okresie wakacji, kiedy pogoda sprzyja, na drogi wyjeżdżają także motocykliści. – Apelujemy do wszystkich fanów „dwóch kółek” o rozwagę i bezpieczną jazdę. Zbyt duża prędkość i brawura to podstawowe błędy motocyklistów. Wystarczy chwila nieuwagi aby doszło do tragedii – mówi st. asp. Elżbieta Tomczak, oficer prasowy KPP Poddębice.

Pamiętajmy zatem, że motocykl nie posiada dodatkowych zabezpieczeń takich jak samochód. W przy-

padku zderzenia zwykle kończy się to tragicznie właśnie dla motocyklisty. Zdecydowanie najczęstszą przyczyną wypadków z ich udziałem jest nadmierna prędkość, brawura, nieprawidłowe wyprzedzanie a także gwałtowne wjeżdżanie pomiędzy jadące samochody.

– Każdy uczestnik ruchu dro-

gowego musi mieć na względzie bezpieczeństwo swoje i innych. Pamiętajmy, że w przypadku nawet najdrobniejszej kolizji motocykla i samochodu, to motocyklista ma najmniejsze szanse na przeżycie czy wyjście z wypadku bez obrażeń – dodaje Elżbieta Tomczak.

boxa



Motocyklista został przewieziony do szpitala w Łodzi śmigłowcem.

przeniesienie czwartkowego targu nie przeszkadza. Z jednej strony mieli go blisko, tuż pod oknami, z drugiej narzekali na utrudnienia w ruchu i problemy z wyjazdem z porządkowanych ulic.

Gdzie zatem trafi tzw. handel zewnętrzny czyli sprzedawcy butów, plastikowych zabawek i bielizny? Burmistrz mówi, że można go przenieść na drugą stronę, za rzekę.

Gmina ma do dyspozycji jeszcze tereny przy ul. Reymonta, gdzie kilka lat temu także funkcjonowało stare targowisko, tzw. chłopskie. Sprzedawano tam trzodę czy bydło. Dziś nie ma po nim śladu, stoi puste i

zarosnięte. Tam też mógłby powstać miejski targ. Jednak...

– To o tyle ciekawe tereny, że gdyby chciał robić inwestycję związaną z wykorzystaniem wód termalnych, w sensie produkcji, jest to najbliższy teren. A im bliżej ujęcia wody, tym korzystniej dla inwestora. Myślimy przecież o kosmetyce, przetworach, pomysłów jest wiele. Mamy kolejne projekty, przez które wszystko może się zmienić, sytuacja u nas jest rozwojowa. Jedną decyzją inwestycyjną może odwrócić losy Uniejowa – mówi tajemniczo Józef Kaczmarek.

boxa

Nieuwaga na drodze spowodowała...

Kolizyjny poniedziałek

Cztery osoby ranne to bilans dwóch wypadków, do których doszło 22 sierpnia w powiecie poddębickim. Jeden z nich miał miejsce w Uniejowie na ulicy Wschodniej, drugi w Bałdzychowie.

W poniedziałek, 22 sierpnia o godzinie 13.50 w Uniejowie przy ulicy Wschodniej doszło do wypadku drogowego. Policjanci wstępnie ustalili, że kierująca samochodem marki Skoda Fabia, 25-letnia mieszkanka powiatu piotrkowskiego, podczas wyjeżdżania z terenu posesji na drogę publiczną nie ustąpiła pierw-

zeństwa przejazdu. Uderzyła w audi prowadzone przez 22-latka. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznały kierująca skodą oraz 26-letnia pasażerka. Obydwie poszkodowane zostały przewiezione do szpitala w Poddębicach. Kierujący audi nie doznał obrażeń. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

boxa



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Dobry wizerunek regionu dzięki misji gospodarczej, którą pilotuje gmina Uniejów

ŁÓDZKIE LEPIEJ ZNANE ZA GRANICĄ

Już od wtorku w ubiegłym tygodniu na dziedzińcu uniejowskiego zamku trzepotały na wietrze flagi państwowe uczestników misji gospodarczej, którą po raz drugi w tym roku zorganizowała gmina Uniejów. To wart niemal 10 mln złotych projekt, który ma na celu promocję oferty turystycznej i inwestycyjnej całego regionu łódzkiego na arenie międzynarodowej. Trwające prawie tydzień wydarzenie jest jednym z elementów dużo bardziej rozbudowanej, przewidzianej na najbliższe 3 lata strategii promocji, na którą przedsiębiorczy samorząd zdobył ponad 8 mln złotych dofinansowania ze środków unijnych.

Podobnie jak za czasów Arcybiskupów Gnieźnieńskich, budowniczych zamku i kolegiaty w Uniejowie, tak i w minionym tygodniu do średniowiecznej warowni - dziś hotelu - zjechały krajowe i zagraniczne delegacje. 6 delegacji pochodzących

z miast partnerskich gminy pojawiały się sukcesywnie już od wtorku, by w piątek i sobotę (26-27.08) wziąć udział w głównej części drugiej misji gospodarczej - Międzynarodowej Konferencji „Lecznictwo uzdrowiskowe, ekoinnowacje, ekoinwestycje”.

Przedstawiciele zagranicznych delegacji - władze samorządowe, pracownicy urzędów i instytucji oraz przedsiębiorcy przybyli do Uniejowa między innymi z: Łotwy, Finlandii, Rosji, Włoch oraz Szczyrku. Najdłuższą trasę, ponad 3 tysiące kilometrów w linii prostej, przebyła reprezentacja zaprzyjaźnionego miasta Naftalan w Azerbejdżanie, które słynie - podobnie jak Uniejów - z kąpieli zdrowotnych, ale tym razem nie w wodzie, a w tamtejszej ropie naftowej. Celem konferencji jest pogłębienie wiedzy w dziedzinie ekoinwestycji i lecznictwa uzdrowiskowego. Poruszono na niej zagadnienia doty-



„Nowoczesny, profesjonalny i bardzo gościnny obiekt. Na pewno chcielibyśmy zabrać tu bliskich, by zafundować im któryś z zabiegów” - skomentowali Finowie po obejrzeniu zakładu uzdrowiskowego w zabytkowym parku.

czące rozwoju turystyki uzdrowiskowej i zdrowotnej oraz perspektyw dla Polski i województwa łódzkiego w

wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii ze szczególnym uwzględnieniem energii geotermalnej, a także możliwości zastosowania wody termalnej z Uniejowa do przetwórstwa spożywczego.

Misja gospodarcza to nie tylko wykłady i teoretyczne prognozy na przyszłość. To przede wszystkim wymiana doświadczeń i nawiązywanie kontaktów biznesowych, dlatego w każdej z zaproszonych delegacji znalazł się przedsiębiorca, który mógł podzielić się wiedzą i praktyką w swojej dziedzinie gospodarczej. Również w tym celu Goście, w ramach wizyt studyjnych odwiedzili świetnie prosperujące przedsiębiorstwa i inwestycje

z regionu. „Pochwaliliśmy się” m.in. miejscową geotermią i energetyką oraz kompleksem hasenów termalnych „Termy Uniejów”. W środę delegacje z Finlandii oraz Łotwy zobaczyły „od kuchni” jak powstawał sukces rodzinnego przedsiębiorstwa z tradycjami, zwiedzając położone w Białej Górze za Wartkowicami Zakłady Mięsne Katusza. Ogromne wrażenie na Finach, słynących przecież z nowoczesnych i ekologicznych technologii w wielu dziedzinach gospodarczych, zrobiła wizyta w Instytucie Zdrowia Człowieka. Uroczyste położenie sanatorium, wysokiej klasy sprzęt oraz bogata oferta zabiegów spa, które w niczym nie ustępują zachodnim kurortom została skwitowana w kilku słowach: „Nowoczesny, profesjonalny i bardzo gościnny obiekt. Na pewno chcielibyśmy zabrać tu bliskich, by zafundować im któryś z zabiegów.”

Podczas pobytu w Uniejowie uczestnicy misji wzięli udział w wydarzeniu, które pozwoli im lepiej poznać nasze tradycje i lokalną tożsamość. Delegacje zobaczyły jak wygląda proces powstawania obrazu z kwiatowego pyłu, który przed kościołem w Wilamowie w sobotę ułożyli Włosi ze stowarzyszenia „Infioritalia”

Przypomnimy tylko, że w pierwszej misji gospodarczej zorganizowanej przez gminę Uniejów, w lipcu tego roku, w podobnej formie nasz region poznały delegacje z Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Węgier oraz Włoch.

Maciej Bartosiak



W konferencji biorą udział delegacje z kilku państw, dlatego skorzystano z tłumaczenia symultanicznego, aby uczestnicy w czasie rzeczywistym usłyszeli treść wystąpień ze specjalnych słuchawek.

Zapraszamy do Spycimierza!

PARAFIALNO-GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW

Tegoroczne gminne Święto Płonów, nazywane zwyczajowo dożynkami odbędzie się, tak jak w zeszłym roku, w Spycimierzu w niedzielę 4. września. Będzie to zarazem święto parafialne jak i uroczystość gminna. Msza święta dziękczynna za ukończenie żniw i prac polowych rozpocznie się o godz. 14.00 w kościele parafialnym. Następnie na (położonym w sąsiedztwie świątyni) placu szkolnym rozpoczną się uroczystości dożynkowe: przekazanie chleba Burmistrzowi oraz wystąpienia starostów.

Po zakończeniu tradycyjnych, staropolskich obrzędów dożynkowych przyjdzie kolej na część artystyczną. Nad przygotowaniem programu oraz oprawy występów lokalnych zespołów, niezmiennie czuwali pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka

Kultury w Uniejowie. Zagra Orkiestra Dęta OSP Spycimierz, Zespół

Śpiewaczy „Włościanki” z Wielieny, Chór Kantylena z Uniejowa oraz

Kapela Spod Baszty i Kapela Ze Wsi Wilamów. Niedzielne popołudnie

ubarwi też Kabaret SAKREBLE, Koncert Zespołu LIDER DANCE, zaś do późnych godzin wieczornych potrwa jeszcze zabawa z DJ-em.

Organizatorami uroczystości dożynkowych są: Rada Miejska w Uniejowie, Burmistrz Miasta Uniejów, Parafia Spycimierz, Sołectwo Spycimierz, Parafialne Stowarzyszenie „Spycimierskie Boże Ciało”, OSP Spycimierz, PSP Spycimierz, PGK „Termy Uniejów” i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie.



Dożynki parafialne odbyły się już między innymi w Wilamowie. Wieniec - studnię, z hasłem „woda to życie” przygotowali i przed tygodniem do świątyni przynieśli mieszkańcy Cichmiany.



Po zakończeniu tradycyjnych obrzędów dożynkowych, na scenie w Spycimierzu zobaczymy występy lokalnych zespołów. Posłuchamy m.in. tamtejszej Orkiestry Dętej, „Włościanek”, Chóru „Kantylena” oraz kapel.

NIEMCY

– ZWROT PODATKU 2012-2015
– ZASIŁKI RODZINNE NA DZIECI
– REJESTRACJA I PROWADZENIE FIRM
– POMOC URZĘDOWO-PRAWNA

RABATY!

HOTEL KONIN, 10. PIĘTRO

German
Contact

Biuro Kontaktów z Niemcami

Konin, Al. 1 Maja 13
63-249-15-78
63-242-31-34
604-64-55-98
emilia.german@interia.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ osobę do prac budowlanych, układanie kostki brukowej; 512 250 668.

PRZYJME uczennicę do przyuczenia w zawodzie fryzjer; 504 185 034.

OPIEKUNKA seniorów – krótkie wyjazdy lub praca na stałe. Promedica24 zaprasza! tel. 507 061 877. Nie znasz niemieckiego? Zapisz się na kurs w Koninie, Turku lub Kole. Praca gwarantowana!

ZATRUDNIĘ szwaczki, Dobra; 601 280 581.

LOKALE
MIESZKANIANOWE LOKALE
DO WYNAJĘCIA

- Handlowo-usługowe
- Medyczne
- Gabinety zabiegowe
- Gabinety diagnostyczne
- Kompleks gabinetów na przychodnie

Turek, ul. Kolska Szosa 4
Tel. 602 515 808

KUPIĘ od zaraz mieszkanie w Turku, może być do remontu; 609 060 203.

DO wynajęcia lokal 56m² + piwnica na działalność lub sklep – parter. 14m² na biuro I piętro. Turek ul. Broniewskiego 7; 508 185 701 lub 605 226 945.

DO wynajęcia lokal użytkowy do celów handlowych na Os. Wyzwolenia w Turku; 500 067 720.

DO wynajęcia kawalerka w Poznaniu, wszystkie media + internet, okolice Uniwersytetu Przyrodniczego, blisko Pestki; 661 989 638.

ŁÓDŹ - do wynajęcia mieszkanie, 2-pokoje, kuchnia, łazienka; 607 168 462.

DO wynajęcia mieszkanie w bloku przy ul. Kąckowskiego; 600 106 170.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 47m² na parterze przy ul. Spółdzielców w Turku, rozkładowe, 3-pokoje, ciepłe i słoneczne, c.o., piwnica, do mieszkania ogródka działkowy z altanką murowaną, prąd, woda, wc, 108.000zł do negocjacji; 667 026 440 po 17.00.

SPRZEDAM mieszkanie 47m², IV piętro, 3-pokojowe, po gruntownym remoncie, ul. Spółdzielców; 669 376 661.

SPRZEDAM gotową do wprowadzenia się kawalerkę na IV piętrze; 570 100 610.

NIERUCHOMOŚCI
DOMYABA
NIERUCHOMOŚCIWYCENA
POŚREDNICTWO

605-430-225
63-241-89-41

Biuro czynne - pn.-pt. 9.00-17.00
62-510 Konin
ul. Naskowskiego 1A/12B
www.abanieruchomosci.pl

SIGNO NIERUCHOMOŚCI
Turek, ul. Szeroka 12

- tel. 63 289 11 00 888 177 666
1. Mieszkania w Turku:
4-pok 59 m² Wyszyńskiego - 168 000 zł
2-pok 47 m² Spółdzielców - 99 000 zł
 2. Domy:
- Turek - od 300 000 do 690 000 zł
- Krwawy - 105 000 zł
 3. Działki budowlane:
- Turek Os. Muchlin 869 m² - 69 000 zł
- Zbiomik Przykona 621 m² - 23 000 zł

www.signo.com.pl

OSTATNIA okazja! Dom 210m², działka 2000m²., 260.000zł. Żdżenice, gm. Małanów; 63 288 40 06.

SPRZEDAM działki 10-aro-we w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322.

SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7ar w Przykonie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481.

SPRZEDAM dom jednorodzinny na Osiedlu Zapalczanym w Turku, pow. użytkowa 183 m² + 107m² piwnica z garażem; 608 585 202.

SPRZEDAM działki budowlane uzbrojone o pow. 13ar i 20ar w Marianowie, gm. Władysławów; 667 596 529.

SPRZEDAM działkę ogrodniczo-warzywną na działkach „Energetyk”; 783 732 750.

SPRZEDAM dom jednorodzinny wolnostojący przy ul. Ogińskiego w Turku; 608 851 433.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną na terenie Turku w cichej okolicy, umiejscowiona blisko wejścia, altanka murowana, woda, prąd, wc, 8600zł do negocjacji; 667 026 440 po 17.00.

DOM - Turek ul. Spokojna (st. sur.zam.) - dom parterowy z wbudowanym garażem - 142,30 m² - 330 000; 663 405 270.

DOM Słodków Kolonia (st. sur.otw.) - parterowy, niepodpiwniczony + budynek garażowy - 109,22 m² - 220 000; 663 405 270.

DOM Cisew (st. sur. otw) - parterowy z poddaszem użytkowym oraz wbudowanym garażem - 137,80 m² - 220 000; 663 405 270.

USŁUGI ogólne

PŁOTY
WIATY GARAŻE

betonowe
(również w kolorze)
podmurówki pod panele i siatke

produkcja i montaż
GOLMEX

Tarnowski Młyn 40A
tel. 606 813 494; 63 214 50 12

www.golmex.eu

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usług! 609 051 562.

PŁOTY
BETONOWE

GAZAŻE I WIATY
PODMURÓWKI
POD SIATKĘ I PANEL

PRODUKCJA
MONTAŻ

BETOGRÓD
BRATUSZYN 24
Tel. 785 267 757

PŁOTY
BETONOWE

WIATY GARAŻE
podmurówka do siatki i panela

• PRODUKCJA
• MONTAŻ
• TRANSPORT

Multi-Bet
Bratuszyn 24A
603 701 544, 510 123 414

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, kamery, autoblokady. Instalacje telefoniczne i teleinformatyczne. Skrzynki listowe przelotowe i nawierzchniowe z domofonem. Turek, Chopina 99; 601 818 259.

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerki meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browamej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419.

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wybieżki, przysięgi, imprezy. **ŻALUZJE**, rolety, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmacnianie drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizsy. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195

PRANIE dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych i tapicerki samochodowych, wysoka jakość usług, konkurencyjne ceny, zapraszamy; 661 964 682.

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, szybki termin realizacji; 782 291 821.

UDRAŻNIANIE kanalizacji; 696 278 416.

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659.

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie.882-402-000.

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej powlekanej ocynkowanej, panele ogrodzeniowe, podmurówka. Akcesoria, montaż, transport. Głogowa 37, gm. Władysławów; 664 494 239.

SPAWANIE plastików. Pranie tapicerki samochodowej; 782 904 289.

TARTAK spalinowy, oh-jazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 602-124-977;63-272-21-79.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki + montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71.

STUDNIE - kopanie, pogłębianie, wiercenie, nawadnianie ogródków www.ogrododadoz.pl 691-621-513; 723-353-387.

WYKONAM prace ogrodnicze (pielęgnacja, wycinka, wykaszanie z uprzątnięciem i wywozem pozostałości, nasadzenia) i prace porządkowe po budowie. Tanie i szybko; 604 211 256.

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Ochocki Krzysztof, Uniejów, ul. Norwida 19, 63-288-89-97; 608-358-922.

USŁUGI budowlane

STYROPIAN, wełna. Tania. 500-299-603.

REMONTY, malowanie, gipsowanie, gładzie, panele, płytki, regipsy, staro-tynki; 725 475 970.

PLANUJESZ remont domu? Wszystkie prace remontowe od A do Z + stolarka meblowa; www.pidbud.republika.pl; 607 418 991.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, solidne wykonanie, atrakcyjne ceny, dogodne terminy; 881 779 849.

REMONTY łazienek, terakota, glazura, zabudowy k-g, gipsowanie, malowanie, klinkier, itp.; 606 980 795.

TARTAK „Antek” oferuje więźbę,łaty,deski oraz deskę tarasową, transport. Małoszyna 53A; 692 957 620; 697 521 905.

TYNKI cementowo-wpienne, posadzki maszynowe; 669 411 600.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 230V,renowacja schodów, układanie parkietów, podłóg, mozaiki, malowanie wnętrz; 792 780 578 www.szymanski-wykonczenia.pl

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995.

UKŁADANIE kostki brukowej i granitowej; 669 800 310.

REMONTY, szpachlowanie, malowanie, docieplenia poddaszy, przeróbki wewnątrz domu; 725 248 470.

WYPOŻYCZALNIA: zagęszczarka 60 zł/doba, myjka gorąco-wodna, świder glebowy, itp. Cisew13; 799 163 456.

USŁUGI blacharsko-dekarskie: pokrycia dachów, podbitki, obróbki, kominy i inne prace dachowe, szybko i tanio; 729 397 331.

DACHY: podbitki, obróbki dachowe, orynnowanie i wszystkie prace dachowe, konkurencyjne ceny; 729 614 349.

MURARSTWO-budowa domów, garaży. 668-230-722.

MUROWANIE klinkieru, płoty, ogrodzenia z pustaka łupanego. 660-001-689.

ROLNICZE

kupię

CIĄGNIK C-360 oraz inne ursusy, MF 255, wladimirec, zetory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459.

BYDŁO - kupię każde rzeźne oraz z konieczności, płatność gotówką, odbiór z gospodarstwa, 785 569 688.

sprzedam

F.H. „Iwona” oferuje szeroką gamę nasion poplono-wych, mieszkanki traw oraz materiał siewny wszystkich gatunków zbóż ozimych. Turek, ul. Kolska Szosa 28/13; 604 213 656; 669 223 099. Głogowa 37; 601 719 862.

BYCZKI i jałowki cielaki mięsne, duży wybór, transport; 726 909 060. Zdjęcia i informacje na stronie www.sprzedaz-cielat.pl

ATRAKCYJNE cenowo konstrukcje stalowe z demontażu na wiaty, hale itp., m.in. kratownica dachowa ocynkowana 6,3m długości za 130 zł/szt., rury oraz inna używana stal od 1,90 zł/kg, transport; 726 909 070. Pełna oferta na www.bator.pl

WIALNIE i młyny poruszane silnikiem elektrycznym. Cichów 27; 691 685 083.

SADZARKA czeska, gwiazda 7-ka, siewnik Poznaniak, obsypnik do ziemniaków, śrutownik, kany 25 l., kombajn Fahr cheder 3m, heblarka; 691 591 760.

PŁUGI obrotowe, zgrabarki, siewniki do zboża i kukurydzy, przegrabarki, rozrzutniki, rozsiewacze nawozu; 665 410 168; 605 288 615.

UWAGA Rolnicy! Nowy Młyn Zbierski Cukrownia oferuje sprzedaż otrąb pszen-nych luzem po cenach hurtowych. Prowadzimy również skup pszenicy. Kontakt tel. 515 045 233.

ZIEMNIAKI paszowe z dowozem; 606 494 597.

DWIE nowe przyczepy 4 t. i 6 t., wywrot na trzy strony; 63 288 50 59.

SIEWNIK Poznaniak 2,7m, stan bdb., kultywator 2,7m z bronami 1100zł, pług 5 gruziędzki 1200zł; 693 457 394.

PŁUG 2-skihowy, kultywator 2,70, brona 5-ka; 601 511 425.

ZIEMNIAKI jadalne, żyto, pszenica ozima, ceny producenta, gm. Kawęczyn; 782 494 190.

ZIEMNIAKI paszowe; 697 454 767.

SŁOMA żytnia, 30 balotów; 63 279 11 33.

PSZENŻYTO do siewu; 63 279 12 12.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, serwis, akcesoria do telefonów, baterie, ładowarki, pokrowce, szkła hartowane. Turek, ul. Mickiewicza 6; 694 356 062.

sprzedam

GARAŻE blaszane od 1500 zł, **BRAMY** GARAŻOWE, **UCHYLNE** **TANIE** płoty i ogrodzenia **RATY**, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103.

Zakład Tapicerski

Tapicerstwo samochodowe
Naprawiamy tapicerkę samochodową
Kompleksowa naprawa
mebli tapicerowanych oraz ze skóry

Turek, ul. Kaliska 20, tel. 783 506 723

Przewozy osobowe do

Niemiec, Holandii i Belgii

Wyjazd codziennie.

Zabieramy i podwozimy pod dom.

Możliwość zabrania większego bagażu.

PROMOCJA!

piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.

601-754-806

GARAŻE blaszane, bramy garażowe; 605 630 987, 603 689 920, www.jas-stal.pl

DREWNO kominkowe; 601 339 068.

DREWNO kominkowe-opałowe sezonowane: akacja, dąb, jesion, buk, grab, brzoza, jawor, sosna, transport gratis; www.drewno-zawadzki.pl 603 649 714; 693 485 467

DREWNO suche kominkowe: dąb, akacja, brzoza, olcha oraz sosna opałowa, z transportem; 502 095 144.

GOLF III, 1995r., stan dobry oraz pszczoły dobrej rasy; 698 262 699.

USŁUGI FINANSOWE

POŻYCZKI
Dla stałych klientów
* 1000 zł – 12 rat miesięcznych po 128 zł
* 1000 zł – po 30 dniach oddajesz 1060 zł
63 245 22 66; 600 280 855

POŻYCZKI na oświadczenie do 7.500zł na 24 miesiące. Chwilówki do 2.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

NIE rezygnuj ze swoich planów! Prosty kredyt na oświadczenie. Turek, ul. 3 Maja 23.; 63 256 04 04.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardluder.pl

KREDYTY konsolidacyjne! Wysokie kwoty, długi okres kredytowania! Szybka decyzja! 601 388 826.

POTRZEBUJESZ kasy? Na podręczniki, nową pralkę, rower, a może na coś innego? Przyjdź i sprawdź ofertę dla siebie! 721 791 988.

IDEALNY kredyt na sierpnio-we wydatki, minimum formalności, pieniądze na koncie w 5 minut! 63 256 04 04.

POTRZEBUJESZ szybkiej naprawy budżetu domowego? Weź pożyczkę do 7500zł i spłacaj w dogodnych ratach! 601 388 826.

NOWA lekka oferta kredytowa! Kredyty gotówkowe dla każdego! 721 791 988.

• Garaże blaszane **wzmocnione**
• Bramy garażowe
• Kojce dla psów

Raty Producent
Dowóz, montaż GRATIS cały kraj
tel. 63 222 81 05. 616 101 339.
512 245 075. 696 753 588
www.Robstal.pl

DAJ się zaskoczyć! Nawet do 1600zł bez dodatkowych kosztów! 721 791 988.

NAUKA

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

ANGIELSKI - dr Krzysztof Przygoński zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na zajęcia do szkoły językowej My School. Tylko 17 zł/godz., wszystkie poziomy zaawansowania, miła atmosfera, gwarancja sukcesu. Zapisy telefonicznie: 665 114 652; www.myschool.edu.pl

NAUKA gry na instrumentach, z dojazdem do domu! Fortepian, keyboard, organy, gitara, lekcje śpiewu; 698 476 280.

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03, 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T rozpoczynamy 03.09.2016 (sobota) godz: 8:00, - na prawo jazdy kat: C, CE, BE, - kurs "Kierowca wózka jezdniowego", - Szkolenie okresowe kierowców kat: C i D - rozpoczęcie kursu 03.09.2016 r (sobota) godz: 8:00, - Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona, - Kurs ADR, - kurs pilarek łańcuchowych ręcznych, wykaszarek, podkaszarek, - oraz inne kursy zawodowe. Badania psychologiczne: 05.09.2016 r (poniedziałek) od godziny 8:00, 12.09.2016 r (poniedziałek) od godziny 8:00, 17.09.2016 r (sobota) od godziny 8:00.

TOWARZYSKIE

DZIEWCZYN intymne. Koło 881-502-757.

AUTO - MOTO

kupię

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
792-371-978

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe **KOJCE** dla Psów **Wiaty** **Kontenery**
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały kraj
Dogodne **RATY**
www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15
63-220-26-46; 54-233-81-41; 509-574-644; 509-058-388

KASACJA POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji
603-603-742

AUTO-skup, wszystkie, cena 1 zł za 1 kg; 888 460 461.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

sprzedam

PEUGEOT 306 1.6 benzyna, 2001r., 188.000 km, 4000zł do negocjacji; 667 026 440 po 17.00.

NISSAN Almera N15, 1998r., 136.000 km; 697 335 776.

LEKARSKIE

GABINET LEKARSKI
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
lek. med. Marcin Krupa

• ECHO SERCA z dopplerem
• DOPPLER TKANKOWY
• HOLTER EKG
• TESTY WYSIŁKOWE

EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
Rejestracja:
tel. 667 041 120

Turek, ul. Armii Krajowej 1
(budynek Medyk Wodziński II piętro, pokój nr 11 i 4)

Daw-Med
Aparaty słuchowe

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: pn-pi 9.00 - 16.00

• cyfrowe aparaty słuchowe
• systemy wspomagające słyszenie
• akcesoria **tanio baterie!**
• wkładki antyhałasowe i antywodne
• badanie słuchu
• tympanometria
• dofinansowanie w PCPR i NFZ
• bezpłatne testy słuchu
w każdy czwartek i piątek

GABINET LEKARSKI
Włodzimierz Kubecki
Specjalista chorób wewnętrznych
- porady w zakresie chorób wewnętrznych
- badanie EKG
- wizyty domowe
Turek, Gorzeliniana 1 (Dom Usług)
Czwartki od godz. 18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel.
509 942 310

lek. Marcin BAKALARZ
Klinika Neurologii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
• konsultacje **NEUROLOGICZNE**
• **USG-doppler tętnic domózgowych** (tętnic szyjnych i kręgowych)
Wizyty w Turku po uzgodnieniu telefonicznym 691 69 28 69

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med. Marek Bakalarz
specjalista ginekolog-położnik

laser MonaLisa Touch (leczenie nietrzymania moczu, rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie, redukcja blizn pooperacyjnych i po cięciu cesarskim)
profilaktyka, diagnostyka, leczenie schorzeń ginekologicznych
- antykoncepcja
- opieka nad ciężarną
- USG narządu rodniczego i ciąży (3D, 4D)
- USG piersi
- USG genetyczne płodu

przyjmuje:
Turek, ul. Dobrska 99 budynek
DC DobrskaClinic
rejestracja:
tel. 63 278 09 44
pn. fr. cz. 12.00-20.00
sb. 8.00-12.00

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

CHIRURGIA PROKTOLOGIA
Dr n. med. Andrzej Kręgiel
specjalista chirurg

• żylaki odbytu
• wszystkie antyalkoholowe
• zabiegi chirurgiczne
501 030 716

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
pon. od 18.00, czw. od 16.00
www.chirurgiatunek.pl

DERMATOLOGIA
MEDYCINA ESTETYCZNA
lek. Magdalena Kręgiel
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

• choroby i alergie skóry
• ocena złośliwości znamion
• bezoperacyjne usuwanie brodawczaków, włośniaków, kurczaków
668 116 016

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
www.chirurgiatunek.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Renata Talarczyk-Mallinysch

Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczana)
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (doradzi, dzieci, proteztyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek, 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00
Prywatnie: wtorek 18.00 - 20.00
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

Prywatny
GABINET STOMATOLOGICZNY
W TULISZKOWIE
lek. dent.
Joanna Bednarek
660 62 63 63
Czynne: czwartek, piątek, sobota
Pl. Powstańców Styczniowych 1A
(w budynku Poczty Polskiej)

RWA KULSZOWA I BÓL PLECÓW
SKUTECZNE LECZENIE
Lek. Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA
Kalisz, Ul. Kwiatowa 1
www.rehab.pl
Kom: 725-752-225 Tel: 62-500-00-01

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl
DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Sylvia Stypułkowska Skiba
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00
Rejestracja telefoniczna
501 089 213

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY
Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)
Wykonujemy: echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.
USG naczyń obwodowych (wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:
Zofia Duchniewska - kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954
Sławomir Kępski - kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205
Paweł Michalski - kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu
NOWA LOKALIZACJA tel. 63 289 36 85
Turek, ul. Kolska Szosa 4 788 691 261

CHO CHIRURGIA OGÓLNA
Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-249-13-90
środa od godz. 15.00
czwartek od godz. 9.00

MES MEDYCINA ESTETYCZNA
lek. Przemysław Nowicki
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

ENDOKRYNOLOG
Lek. med. Teresa Szymaniak

Turek
ul. Sienkiewicza 5/25
obiekt Parkowa

Koło
ul. Narutowicza 3

Rejestracja:
601-580-753

GABINET UROLOGICZNY
Lek. Arkadiusz Matusiak

Turek, ul. Dworcowa 7
Czynne codziennie od 16.30
tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia.

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Jarosław Dawicki
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

DIABETOLOG

Gabinet lekarski
lek. Joanna Bartosz-Chmiele
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG
Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy
po uzgodnieniu telefonicznym
Również inne terminy
tel. 691 656 768

SKLEROTERAPIA
- leczenie żylaków

specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przyj. wt i czw od 16-18
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja: tel. 503 044 886

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzeliniana 1 (Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16.00
rejestracja tel. 603 399 464
lekarz tel. 722 399 464
USG dopplerowskie żył i tętnic
USG tętnic szyjnych
USG brzucha, tarczycy
Skleroterapia
leczenie owrzodzeń żylnych

USG Dopplera

Lek. Agnieszka Ambroziak
ml. asystent w MSWA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic: szyjnych, kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX
Turek, ul. Folwarczna 1

510 510 940

www.ambromedical.pl

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog - położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniarska 24
czwartek od 15.30 i inne
dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40
35, 609 795 269

z17/DS

LOGOPEDA mgr Bożena
Tułacz przyjmuje: Turek, ul.
Kolska 19, rejestracja telefoniczna 600 031 875.

MEDYCYNĄ Manualną
- mgr Piotr Iberhan, ul.
Armii Krajowej 1 Turek.
„Leczymy pacjenta, nie obraz radiologiczny”. piotr@cmmis.pl; www.cmmis.pl; 603 286 484.

SKUTECZNA

REKLAMA Z ECHEM

278-53-41

Informacja

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami / tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm./.

Burmistrz Miasta Turku

niniejszym informuje, iż w terminie od 29.08.2016r. do 18.09.2016r. wywieszony został

do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Szkolnej 4, I piętro, wykaz lokali użytkowych zlokalizowanych przy ul. Kaliskiej 43 o pow. 33,00m²; przeznaczony do wynajmu na okres do 31.08.2017r., oraz lokal przy ul. 3 Maja 2 o pow. 52,10m² przeznaczony do wynajmu na okres do 3 lat.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku – Wydział Mienia Komunalnego, ul. Szkolna 4 pok. nr 15, tel.: 63 289 61 33.

Wakacje w Polsce

Sezon letni lepszy od zeszłorocznego

Tego lata krajowy ruch turystyczny, zarówno w górach, jak i nad morzem, jest znacznie większy niż rok temu - wskazują eksperci z Polskiej Izby Turystyki. Ożywienie w krajowej turystyce może być widoczne w danych o PKB za trzeci kwartał.

Wiceprezes Małopolskiego Oddziału Polskiej Izby Turystyki, zarazem prezes Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pieninśkich Jan Sienkiewicz, ocenił w rozmowie z PAP, że turystyka w Pieninach przeżywa rozkwit. -Porównując rok do roku jedną z największych atrakcji w Małopolsce, czyli przełom Dunajca, mamy wzrost liczby turystów o ok. 30 tys. W analogicznym okresie zeszłego roku obsłużyliśmy 180 tys. turystów, obecnie ponad 212 tys. osób, czyli o ok. 15 proc. więcej - wyjaśnił Sienkiewicz. Wskazał, że w całym zeszłorocznym sezonie, który trwa od 1 kwietnia do października ze spływem Dunajcem skorzystało ok. 250 tys. osób, a w tym roku liczba ta może wzrosnąć do 300 tys., co oznaczałoby ok. 20 proc. więcej. -Wszędzie na terenie Pienin widać ożywiony ruch turystyczny: w gastronomii, transporcie, usługach. Z tym samym mamy do czynienia na całym Podhalu. Białka Tatrzańska, Bukowina, Zakopane przeżywają obłęd. W długi sierpniowy weekend ciężko było znaleźć kwatery, czy miejsce w hotelu - powiedział.

Jego zdaniem, infrastruktura regionu jest przygotowana na przyjęcie większej liczby turystów. -Jeśli chodzi o Przełom Dunajca, to co prawda tworzą się kolejki, ale nigdy nie zdarzyło nam się, aby ktoś nie został obsłużony. Podhale jest generalnie dobrze przygotowane na przy-

jęcie dużej liczby turystów zarówno latem, jak i zimą. Posiada bardzo dużo obiektów noclegowych o różnicowanym standardzie. Większa niż zwykle liczba turystów nie stwarza problemów - dodał.

Z kolei prezes Pomorskiego Oddziału PIT Remigiusz Dróżdź potwierdza, że większy niż w ubiegłym roku jest także ruch turystyczny nad Bałtykiem. Zastrzegł, że nie dysponuje danymi statystycznymi, niemniej różne szacunki mówią o wzroście sięgającym nawet 20 proc. -Można się pokusić o stwierdzenie, że ten sezon turystyczny będzie lepszy od zeszłorocznego nawet do 20 proc. Widzimy, że turystów jest o wiele więcej, niż w zeszłym roku, brakuje miejsc noclegowych - powiedział. Nie ma jeszcze danych dotyczących ostatnich dwóch tygodni sierpnia. -Zazwyczaj w tym czasie odnotowywaliśmy spadki przyjazdów, ale na razie prognozy są obiecujące - uważa. Zainteresowanie wypoczynkiem nad polskim morzem jest większe, choć pogoda gorsza niż w zeszłym roku, kiedy lato było upalne. -Pogoda nie jest powodem, aby nie wybrać Wybrzeża na miejsce docelowe go wypoczynku - dodał.

Dróżdź nie obawia się, że baza noclegowa nie jest przygotowana na większy napływ turystów. Zwrócił uwagę, że z roku na rok tylko w województwie pomorskim powstaje około dziesięciu nowych obiektów hotelowych, poza tym powsta-

ją również miejsca noclegowe niesekategoryzowane. Jego zdaniem wzrost miejsc noclegowych odpowiada zapotrzebowaniu rynku. -Prawda jest też taka, że baza noclegowa w Polsce z roku na rok jest coraz lepsza. Naprawdę nie mamy się czego wstydzić, spełniamy wszystkie standardy europejskie, czasami je przewyższamy - chwali prezes pomorskiego oddziału PIT.

Według niego wpływ na większy ruch turystyczny w kraju ma też bezpieczeństwo, lepsza dostępność komunikacyjna miejsc atrakcyjnych, powstanie nowoczesnej infrastruktury sportowej, konferencyjnej, czy kongresowej. -Wzmocniony ruch turystyczny widać od maja, czerwca, przynajmniej do końca września. Patrząc na dane statystyczne w zeszłym roku mieliśmy 80 proc. obłożenie bazy hotelowej w Trójmieście. To rekordowy wynik. 10-15 lat temu średnie obłożenie hoteli było na poziomie 35-45 proc. w sali roku. Osiągamy szczyty - zaznaczył.

Według niego wpływ ożywienia w krajowej turystyce powinien być widoczny w ogólnych danych o gospodarce. -Branża turystyczna to jeden z większych pracodawców w Polsce. Szacujemy, że w województwie pomorskim pracuje w niej ok. 28 tys. osób - oficjalnie. Mówi się, że drugie tyle może pracować nieoficjalnie - dodał.

Źródło: Kurier PAP

Ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Gminy Dobra położonej w miejscowości Miłkowice w trybie rokowań

Burmistrz Dobrej

działając na podstawie art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.) oraz przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2014, poz. 1490) ogłasza rokowania na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Miłkowicach, gmina Dobra oznaczonej numerem ewidencyjnym 502 o pow. 0,5700 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Turku – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KNIT/00032892/1.

Przedmiotem rokowań jest nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem, oznaczona numerem ewidencyjnym 502 o pow. 0,5700 ha położona w obrębie Miłkowic, gm. Dobra. Budynek po byłej szkole podstawowej w zabudowie wolnostojącej, dwukondygnacyjny, murowany z cegły, nie podpiwniczony, ze strychem nad całością, pobudowany w latach 50-tych. Powierzchnia użytkowa budynku: 514,58 m², w tym: powierzchnia użytkowa parteru: 251,93 m², powierzchnia użytkowa piętra: 262,65 m². Stan techniczny budynku – średni. Budynek położony w otoczeniu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej, terenów upraw polowych. Wokół budynku liczne nasadzenia drzew użytkowych. Nieruchomość ogrodzona siatką metalową, ogrodzenie – brama i furtka z elementów metalowych. Dojazd do nieruchomości drogą krajową o nawierzchni bitumicznej z Dobrej w kierunku Sieradza. Na nieruchomości – przyłącze wodociągowe – kanalizacyjne, przyłącze energetyczne, w sąsiedztwie brak jest obiektów uciążliwych.

Na działce znajduje się również murowany z cegły ceramicznej pełnej budynek gospodarczy, nie otynkowany, o złym stanie technicznym, w budynku częściowo zniszczona stolarka drzwiowa i okienna.

Dla terenu, na którym położona jest nieruchomość, brak aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Dobra, zatwierdzonego Uchwałą Rady Miejskiej w Dobrej Nr IV/30/11 z dnia 17 lutego 2011 roku nieruchomość znajduje się w I strefie zurbanizowanej, tereny usług – usługi pozostałe.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani prawami na rzecz osób trzecich. Cena wywoławcza nieruchomości – 94.000,00,- zł (słownie: dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100). Do ceny sprzedaży ustalonej w rokowaniach zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami o podatku od towarów i usług.

Wysokość zaliczki – 9.400,00,- zł (słownie: dziewięć tysięcy czterysta złotych 00/100) Na sprzedaż w/w nieruchomości zostały przeprowadzone cztery przetargi ustne nieograniczone, pierwszy w dniu 30.11.2015r., drugi w dniu 08.02.2016r., trzeci w dniu 14.04.2016r., czwarty w dniu 11.07.2016r., które zakończyły się wynikiem negatywnym.

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Dobrej (pok. Nr 8) najpóźniej do dnia 26 września 2016 r. do godz. 15⁰⁰. Kopertę należy zaopatrzyć dodatkowo w napis: „Rokowania - na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, o powierzchni 0,5700 ha położonej w Miłkowicach, gmina Dobra, oznaczonej numerem ewidencyjnym 502”.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot;
- datę sporządzenia zgłoszenia;
- oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- proponowaną cenę i sposób zapłaty;
- dołączony dowód wpłaty zaliczki.

Rokowania zostaną przeprowadzone w dniu 29 września 2016 r. o godz. 10⁰⁰ w sali posiedzeń nr 13, Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie zaliczki w kwocie 9.400,00 zł (słownie: dziewięć tysięcy czterysta złotych 00/100) na konto Urzędu Miejskiego w Dobrej; B.S. Malanów o/Dobra Nr 86 8557 0009 0300 0172 2003 0011 lub w kasie Urzędu.

Zaliczka wpłacona przez uczestnika, który rokowania wygra, zaliczona zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy, zaliczka przepada na rzecz sprzedającego.

Zaliczka wpłacona przez osobę, która nie zostanie nabywcą nieruchomości, będzie zwrócona w przeciągu 3 dni od dnia zakończenia rokowań, na konto wskazane przez osobę.

Cena sprzedaży nieruchomości uzyskana w rokowaniach (umniejszona o wcześniej wpłaconą zaliczkę) podlega zapłacie w całości przed zawarciem umowy notarialnej.

Koszty umowy notarialnej obciążają nabywcę.

Burmistrz Dobrej zastrzega sobie prawo odwołania rokowań lub ich unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów albo zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości.

Rokowania uważa się za zamknięte z chwilą podpisania protokołu.

Rokowania zostaną przeprowadzone zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2014, poz. 1490).

Ponadto oferent powinien zapoznać się z regulaminem rokowań, który dostępny jest na stronie internetowej Gminy Dobra: dobra.nowoczesnagmina.pl

Dodatkowych informacji na temat rokowań udziela się w Urzędzie Miejskim w Dobrej - pokój nr 9 lub telefonicznie pod numerem (63) 279 99 26.

Ogłoszenie o rokowaniach wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra, a ponadto dostępne jest na stronie internetowej urzędu www.dobra24.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie dobra.nowoczesnagmina.pl oraz w prasie lokalnej.

Burmistrz Dobrej
(-) Andrzej Piątkowski

ECHO TURKU
Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interweneje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turku.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac
Oraz współpracownicy: Dawid Cyrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy
NAKLAD: 7.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Zakończyły się półkolonie w gminie Brudzew...

Zdrowo i na sportowo

Przez pierwsze dwa tygodnie sierpnia w Szkole Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach odbywały się półkolonie. Dzieci poza zabawą w placówce, wyjechały też na kilka wycieczek.

Choć są wakacje, 25 dzieciaków spędziło czas od 1 do 12 sierpnia w szkole w Krwonach. W czasie półkolonii pod hasłem „Zdrowo i na sportowo” uczniowie uczestniczyli w zajęciach zgodnie z harmonogramem. Mieli zapewniony transport z miejsca zamieszkania do szkoły, a tam każdego dnia otrzymywali śniadanie i obiad. Podczas półkolonii dzieci korzystały z urządzeń rekreacyjno-sportowych, Orlika, salki gimnastycznej, sprzętu sportowego, pracowni komputerowych oraz placu zabaw. Opiekunowie grup prowadzili zajęcia plastyczne, muzyczne, informatyczne, gry i zabawy sportowe. Koloniści uczyli się jak dbać o bezpieczeństwo swoje i innych w ramach zajęć pod hasłem „Bezpiecznie spędzam wakacje”, które prowadził dzielnicowy i policjantka z turkowskiej komendy. Natomiast strażak OSP w Koźminie uczył ich jak udzielać pomocy przedmedycznej i jak zachowywać się w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu.

W ramach ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej Zachowaj Trzeźwy Umysł dzieci uczyły się jak zdrowo żyć bez uzależnień. Wykonały też plakaty przestrzegające przed skutkami uzależnień pod hasłem „Zagrożeniom Stop”. Dzieci

uczestniczyły w konkursie wiedzy pod hasłem „Odżywiam się zdrowo”, którego organizatorem i fundatorem nagród była Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

W czasie licznych wyjazdów grupa zwiedziła Muzeum Kinematografii w Łodzi oraz Palmiarnię. Byli także na wycieczce w Mikroskali w Koninie, gdzie wiele emocji wzbudził film w 6D, oglądany w specjalnej kapsule. W Koninie ko-



Brudzewska grupa podczas półkolonii zwiedziła kilka ciekawych miejsc.

loniści obejrzeli także film „Epoka lodowcowa 5”. Podczas wyjazdów do Koła korzystali z hasenów na krytej pływalni. Zwiedzili też ratusz,

oglądali panoramę miasta z wieży widokowej, obejrzeli wystawę ceramiki oraz film przygotowany przez tamtejszy Miejski Dom Kultury.

Podsumowanie półkolonii odbyło się 12 sierpnia. Wzięli w nim udział goście: wójt Cezary Krasowski, Romuald Rumiejowski, prezes OSP w Koźminie oraz rodzice i najbliżsi. Wszystkie dzieci otrzymały „wyprawkę szkolną” ufundowaną przez wójta i Związek Młodzieży Wiejskiej.

Wypoczynek został dofinansowany przez Związek Młodzieży Wiejskiej, przy wsparciu finansowym gminy Brudzew, GKRPA, GZOO i organizacyjnym Komendy Policji w Turku i OSP w Koźminie. Pomoc medyczną nieodpłatnie sprawowała pielęgniarka środowiskowa Mirosława Cieślak. –Pomoc finansowa i organizacyjna oraz zaangażowanie opiekunów i pracowników szkoły umożliwiły organizację wypoczynku w takiej formie. Dzięki temu duża grupa dzieci spędziła ten czas aktywnie, wesoło, a przede wszystkim bezpiecznie – mówi Krystyna Sznycer, kierownik półkolonii.

boxa



W konińskiej Mikroskali wzięli udział w warsztatach.

Obóz treningowy judoków z Turku i Brudzewa

Wspaniała atmosfera i niezapomniane chwile

Na dziewięciodniowym obozie w Łazach przebywało 25 judoków GKS Kasztelania Brudzew i KS Judo Turek. Był to okres wyczerpującego treningu, ale i wspaniałej zabawy. Zajęcia rozpoczynały się od porannej zaprawy. Na ogół był to bieg lub jazda na rolkach. W ciągu dnia pomiędzy posiłkami trenowano akrobatykę, ćwiczenia na drążku i technikę judo na matach. Był też czas na wypoczynek w: aquaparku, wesołym miasteczku, kinie. Organizatorzy przygotowali dla wypoczywających także wycieczki krajoznawcze.

–Opowieści nie oddadzą wspaniałej atmosfery i niezapomnianych chwil, które zintegrowały nas w wyjątkową grupę, na którą inni patrzyli z podziwem – mówi trener Marek Kujawa. –Wzajemna pomoc, współpraca, wspólne chwile, gdzie młodzi razem z zawodnikami starszymi spędzali czas na zabawie i treningu sprawiały, iż duma rozpięra moją pierś. Tak zgranych zawodników bez podziału na pleć oraz wiek, inni szkoleniowcy mogą mi tylko pozazdrościć.

Spośród tych wyjątkowych zawodników wybrano „Superobozowicza”. Nie było to łatwe zadanie jak twierdzi trener Kujawa: **Wiele nocy nie przespałem, sporo siwych włosów mi przybyło ale ostatecznie decyzja została podjęta.**

Tytuł „Superobozowiczki” przypadł Alicji Zajac, a

tytuły wice otrzymali Mikołaj Wysocki i Jan Grzelak. Nikodem Chrostek otrzymał nagrodę dla najbardziej uczynnego i koleżeńskiegó zawodnika. On też dostał dodatkową nagrodę za sukcesy sportowe w sezonie 2015/2016.

(art)



Trener Marek Kujawa wręcza nagrodę Superobozowiczce Alicji Zajac.



Oprócz zabawy były treningi judo.

Gmina Malanów

W nurcie przejrzystym i nieco bardziej podskórnym

Zwołana na czwartek, 25 sierpnia XX sesja Rady Gminy Malanów przebiegała jakby dwoma nurtami. Jeden z tych nurtów był jak najbardziej oficjalny i rzecz jasna przejrzysty. Za to sprawy płynące drugim nurtem niejednemu obserwatorowi mogły uwarunkować. Bo też miały charakter nieco podskórny a przez to mniej rzucający się w oczy.

Wymierna forma uznania dla absolwentów malanowskiego gimnazjum

W trakcie czwartkowej sesji Rady Gminy Malanów nie brakowało punktów wielce eksponowanych i ze wszech miar zasługujących na uwagę. Na pierwszym miejscu należy wymienić wręczenie stypendiów dwójce absolwentów malanowskiego gimnazjum. Bo też istotnie, oboje nagrodzeni uczniowie legitymują się osiągnięciami o niebagatelnym charakterze. I tak, Ewa Raszewska jest laureatką Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego, a jej szkolny kolega Dawid Cyłs podobne sukcesy odniósł na polu historii i geografii. Od razu dodajmy, że konkursy wiedzy dla gimnazjalistów są trzy etapowe, czyli rywalizacja kończy się na poziomie wojewódzkim. Co oznacza, że w przypadku uczniów gimnazjów tytuł laureata konkursu na etapie wojewódzkim stanowi najwyższe wyróżnienie. Nie sposób pominąć faktu, że za tymi sukcesami uczniów stoją konkretni pedagodzy. W przypadku laurów Ewy była to Beata Woźniak, a ważki wkład w triumfy Dawida wniosły dwie inne nauczycielki ma-

lanowskiego gimnazjum - Krystyna Nykiel i Elżbieta Wietrzyk.

Gwoli ścisłości wypada dodać, że wręczone na sesji wyróżnienia mają postać jednorazowej nagrody finansowej w wysokości 1500 złotych dla każdego z nagrodzonych. Samym laureatom wypada życzyć podobnych sukcesów na poziomie licealnym, a ich dotychczasowym nauczycielom równie skutecznego wyszukiwania uczniów tak samo utalentowanych jak Ewa i Dawid.

Skrzynia biegów i Dni Malanowa na afiszu

Kolejnym obszarem omawianym przy szeroko otwartej kurtynie był pakiet zmian w tegorocznym budżecie. Dotyczy to nawet takiej kwestii jak niespodziewany wydatek na pilny remont skrzyni biegów w samochodzie bojowym OSP. Usunięcie skutków poważnej awarii kosztować ma ok. 9,6 tys. złotych. Dlatego potrzeba dodatkowego sięgnięcia do budżetu gminnego w kwocie 5,6 tys. złotych. Do otwartego nurtu wypada zaliczyć również kwestię kosztów tegorocznych Dni Malanowa. Przypomnijmy, że przez lata była to w

Malanowie flagowa impreza ekipy Gerarda Krzeszewskiego. Dodajmy, że nadany wtedy rozmach sprawiał, że o Dniach Malanowa było głośno daleko poza gminnymi opłotkami. Przed rokiem decyzją wójta Sławomira Prentczyńskiego impreza została zawieszona. Powodem były pustki w budżecie. W tym roku jednak uznano, że stan gminnego budżetu jest na tyle znośny, że można wrócić do organizowania „Dni Malanowa”. Z podanego na sesji komunikatu wynika, że łączny koszt tegorocznej edycji wyniósł ok. 100,5 tys. złotych. W tym z gminnego budżetu wydano na ten cel ponad 65 tys. zł, a pozostałe 35,2 tys. złotych pozyskano od sponsorów.

Podskórne meandry polityki gminno-powiatowej

W tym miejscu można już przejść do spraw podejmowanych w trakcie czwartkowej sesji, o których traktowano jakby półgębkiem, a w każdym bądź razie przewijały się nurtem nieco podskórnym. Mówimy tu o złożonych relacjach na linii gmina – powiat. A konkretnie o strumieniach, czy raczej strumyczkach pieniędzy

ledwie dotąd kapiących z kasy powiatowej na drogi w gminie Malanów. Jak wiadomo, przez minione cztery kadencje władz powiatowych Malanów traktowany był przez powiat wyjątkowo po macoszemu. Wystarczy przypomnieć, że przez 16 lat na teren tej gminy skierowano w sumie coś koło 200 tys. zł. Co trzeba uznać za kwotę wręcz żalną nawet na jak na takiego golca jakim jest powiat. I o ile w obecnej kadencji stan powiatowych finansów trudno uznać za przyzwoity, to jednak w sposób istotny zmieniła się polityczna kondycja gminy spod Kotwieskiego dębu. Bowiemy po raz pierwszy w nowożytnej historii powiatu Malanów ma nie tylko, że dwóch swoich przedstawicieli w Radzie Powiatu, to w dodatku ta dwójka radnych jest w składzie koalicji obecnie rządzącej powiatem. Konkretnie chodzi tu o radną Zofię Gruszczyńską z PSL i Michała Harasnego z TS. Z jednej strony za tym, aby ten tandem mocniej rozpychał się o powiatowe pieniądze, stoją uprzednie zaniedbania inwestycyj-



Ewa Raszewska jest laureatką Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego, a jej szkolny kolega Dawid Cyłs podobne sukcesy odniósł na polu historii i geografii. Za co wójt Malanowa wraz z radnymi nagrodził ich jednorazowym stypendium w wysokości 1500 zł.

ne poprzednich ekip powiatowych w stosunku do Malanowa. Ale nie tylko. Bo może jeszcze większym atutem w rekach Gruszczyńskiej i Harasnego może być rosnące znaczenie gospodarki gminy Malanów z Sun Garden na czele. Trudno też pominąć jeszcze jedną kwestię. Otóż omawiając wykonanie tegorocznego budżetu pani skarbnik zwróciła uwagę na obiecujące wykonanie dochodów gminnego budżetu w pierwszym półroczu na poziomie ponad 56 proc. To stanowi dobrą wiadomość także dla wspomnianego tandemu malanowskich radnych powiatowych. (Większe zdolności partycypacyjne w ewentualnym partnerstwie inwestycyjnym z powiatem). Ale w tym właśnie momencie całkiem wkroczyliśmy na podskórne i mętne wody gminnej polityki.

Andrzej Jarek

Zanim rozsypie się doszczętnie...

Gmina odkupi spichlerz na wyspie

Proces przywracania dawnej świetności tuliszowskiemu parkowi i okolicznym zabudowaniom dworskim rozpoczął się w 2009 roku. W kolejnych latach swoje oblicze zmienił dziewiętnastowieczny dworek, siedziba domu kultury oraz budynek rządcówki, obecnie posterunek policji. Oczyszczono parkowe alejki, nasadzono rośliny, uporządkowano fosę i tylko jedna rzecz ciągle tam nie pasowała... stary, syplący się spichlerz na wyspie, własność prywatna. Jest szansa, że już niedługo wróci on do majątku gminy i będzie można go także odrestaurować.

Imponujący w latach świetności

Jak podają historyczne przekazy „murowany, dwupiętrowy, głęboko podpiwniczony spichlerz powstał na fundamentach średniowiecznej fortalicji mieszczących się na wyspie o średnicy 48 metrów, otoczonej fosą szeroką na 12-24 metrów”. W opisie miasta autorstwa ks. Maksymiliana Ostrzyckiego z 1890 r. odnotowano, że spichlerz jest imponujący i dwupiętrowy, ze sklepami i strychem, pohodowany w kwadrat na odosobnionym miejscu, otoczony głębokim rowem, nad którym wznosi się most. Spichlerz obliczony był na pomieszczenie 5000 korcy żyta. Po II wojnie światowej spichlerz początkowo nadal pełnił funkcję magazynową. Z czasem w latach 70-tych XX wieku został wyremontowany, a następnie przeznaczony na wytwórnię wód gazowanych.

Po 1989 przez kilka lat funkcjonowała w nim także lokalna dyskотеka. W 2001 roku spichlerz sprzedano prywatnej osobie. Kiedy więc w 2009

roku rozpoczęto rewitalizację parku, spichlerz był z niej wyłączony. Przez kilka kolejnych lat w parku dokonano nasadzeń drzew liściastych i iglastych. Wzbogacono podszycie o nowe, kwitnące gatunki roślin. Założono trawniki, między innymi, o charakterze kwietnych łąk. Odświeżony

amfiteatr został obsadzony bluszczem. Wykarczowano samosiewy, usunięto obumarłe rośliny, chore poddano leczeniu i poprawiono warunki siedliskowe wartościowych okazów. W uporządkowanym już terenie wytyczono kolejne ścieżki spacerowe i aleję gospodarczą.



W spichlerzu funkcjonowała kiedyś wytwórnia wód gazowanych, później też dyskотеka. Od kilku lat jednak budynek niszczeje.

zarzucił dawno temu, a lata „nicnierobienia” nie służyły starym budynkom. W tym czasie samorząd kilka razy wracał do tematu odkupienia spichlerza, jednak właściciel stanowczo za wysoko cenił jego wartość. I do-



Otoczony fosą zabytek mógłby być siedzibą stowarzyszeń, pałacem słuchów czy... ośrodkiem kultury, w którym można by organizować koncerty. Pomysłów jest wiele. Pierwszym krokiem jest jednak jego odkupienie.

Odnowiony zespół dworsko parkowy, lecz bez spichlerza

Nowy wygląd zewnętrzny zyskały: dwór (obecna siedziba domu kultury), oficyna (przedszkole) i rządcówka (siedziba policji). Zadbano także o prace melioracyjne. Oczyszczono i połączono z rowem, porośnięty trawą, staw w okolicy przedszkola. Odmulono i wyregulowano też fosę. Jednak zrujnowany spichlerz straszyl i nie dało się z tym zrobić. Prywatny właściciel pewnie miał pomysł, który

piero niedawno coś drgnęło. Zamiast wcześniejszych 150 tys. zł zgodził się odsprzedać spichlerz za 80 tys. zł. Jak wyjaśniał podczas niedawnej sesji burmistrz Ciesielski, po jego kupieniu, można będzie postarać się o dofinansowanie unijne i wykorzystać go na cele gminy. Jakże to mogą być cele? Oczywiście pomysłów jest wiele, już prowadzone są rozmowy z projektantami i architektami. Jak na razie wiadomo tylko, że radni zgodzili się wygospodarować pieniądze z budżetu i kupić nieruchomość.

hoxa

Wolontariusze w akcji, czyli...

Kolorowe wakacje na Matejki

Turkowski Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej rozpoczął tegoroczne lato akcją „Kolorowe wakacje”. W ten sam sposób je zakończył. Dzięki wolontariuszom miniony poniedziałek na ul. Matejki był radosny i... kolorowy.

Na początku tegorocznych wakacji, od 27 czerwca do 1 lipca na ulicy Matejki 4 w Turku spotkać można było uśmiechnięte i radosne dzieciaki. Wszystko za sprawą wolontariuszy z Centrum Wolontariatu

i Organizacji Pozarządowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku, którzy prowadzili tam akcję „Kolorowe Wakacje”. Podczas spotkań z dziećmi odbywały się zajęcia plastyczne, gry i zabawy z



Wolontariusze proponowali maluchom gry i zajęcia plastyczne.



Na Matejki nie brakowało chętnych do wspólnej zabawy z wolontariuszami.

piłką, skakanką, hula – hop, nie zabrakło przeciągania liny oraz wielu innych atrakcji. Maluchy chętnie brały udział w zabawach, dzięki czemu mogły rozwijać swoje zainteresowania, lepiej się poznać i w aktywny sposób spędzić czas wolny. W ten sposób zaczął się swobodny czas letniej kanikuły. A że nieznosnie dobiega on końca, ci sami wolontariusze postanowili ponownie zahaczyć mieszkańców Matejki. W poniedziałek, 22 sierpnia o godzinie 10.00 rozpoczęli drugą odsłonę „Kolorowych Wakacji”. Tym razem do zabawy włączyły się też mamy, dla których przygotowano

aerobik. Poprowadziła go Weronika Rusek. Naukę skręcania balonów zafundowała za to Turecka Grupa Tancerzy Ognia, w ramach projektu Miasto Ognia. Podczas spotkania znów przeprowadzono gry i zabawy z piłką i skakanką a także naukę chodzenia na nartach. I choć poranek nie był słoneczny, to na twarzach maluchów malowała się radość. Pewnie też dlatego, że jeszcze mamy „Wakacje, wakacje..... bo wakacje są od tego, aby hawic się, aby hawic się na całego...” – jak śpiewali wolontariusze. W wakacyjnej akcji wzięli udział: Weronika Rumińska, Kinga Krzyżostoniak, Mirek Pode-

mbski, Adrian Zięba, Kasia Łapka, Weronika Mendelak, Wiktoria Mruk, Dominika Szczepaniak oraz Marcin Hartman.

boxa

ŻYCZENIA

Stanisławowi Janasiak

w dniu 50 urodzin
dużo zdrowia
oraz szczęścia życzy
siostra z rodziną

REKLAMA

Usługi Pogrzebowe "ORAY"
EL Papierska
Turek, ul. Poduchowna 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: orayturek@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszaków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łukowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 38 A
tel. (663) 280 26 30
kom. 6601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE



Remigiusz Przepióra
syn Aleksandry i Przemysława
ur. 13 sierpnia, godz. 11.50
waga 3210, długość 54 cm



Lena Michalak
córnka Anety i Andrzeja
ur. 15 sierpnia, godz. 2.40
waga 3910, długość 58 cm



Kacper Boclan
syn Pauliny i Mateusza
ur. 23 sierpnia, godz. 9.05
waga 3700, długość 57 cm



Wiktoria Kwiatkowska
córnka Lidii i Łukasza
ur. 25 sierpnia, godz. 12.35
waga 3250, długość 54 cm



Tymon Biadasiewicz
syn Moniki i Jacka
ur. 25 sierpnia, godz. 7.15
waga 3740, długość 54 cm